PRENUMERATA

Kurjera warszawskiego (wraz z codziennem bezpłatnem wydaniem porannem):

Rocznie rs. 9, półr. rs. 4 k. 50, kwart. rs. 2 k. 25, mies. k. 75.

Za odnoszenie do domu w Warszawie dopłaca się miesięcz. k. 5.

Opłata za przesyłkę i koszta ekspedycji bezpłatnego wydania porannego na prowincję i do Ces. wynoszą: rocznie rs. 3, półr. rs. 1 k. 50, kwart. k. 75, mies. k. 25.

Za granicą (z przesyłką jednorazową) miesięcz. rs. 1 k. 50.

Oddzielna przedpłata na jedno tylko wydanie *Kurjera* przyjmowaną być nie może.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi i rozsyła się dwa razy dziennie na Warszawę i na prowincję. W niedziele i święta uroczyste wychodzi tylko rano, w poniedziałki i dni poświąteczne tylko wieczorem.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY PIĄTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem; w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

— Jutro o godzinie 8-ej rano w kościele św. Trójcy (po-trynitarskim) odprawioną będzie msza św. ku czci Serca Pana Jezusa.

Przegląd polityczny.

Przedstawiciele mocarstw w duchu otrzymanych od swoich rządów instrukcyj wystąpili w Belgradzie i Sofji z propozycją zawieszenia broni. Król Milan, pragnąc uratować koronę, którą po wielkich klęskach okoliczności częstokroć zdejmują z głowy królom, skwapliwie zgodził się na propozycję, jakkolwiek, jeżeli komu, to jemu należało spróbować raz jeszcze szczęścia broni, aby nie kończyć lekkomyślnie i pyszałkowato rozpoczętej kampanji istotną i gruntowną porażką. Wprawdzie wiadomości prywatne z Belgradu donoszą, iż wojska króla Milana onegdaj rozpoczęły znowu akcję zaczepną, posunęły się ku przesmykowi dragomańskiemu i zajęły powtórnie część jego, ale urzędowy biuletyn serbski tym razem dziwnie zgadza się z telegramem osobistym księcia Aleksandra, przesłanym do rządu w Sofji, a obydwa głoszą zgodnie dalsze odparcie serbów.

Przypuszczamy, że w obecnej chwili nie ma już serbów w sandżaku sofijskim, a i jen. Leszjanin, gdyby wojska bułgarskie przekroczyły istotnie granicę serbską w kierunku Pirotu i Niszu, musiałby coprędzej zaniechać dalszych, dosyć bezpłodnych dotąd operacyj pomiędzy Timokiem i Łomem, a śpieszyć coprędzej na ratunek głównej armji i to już przez terytorjum serbskie od strony Zajczaru, wzdłuż Timoku. Niedaleka przyszłość okaże, jakie były powody tak bezprzykładnej klęski serbskiej, która da się w naturze swej, acz nie w rozmiarach dziejowych, porównać chyba do kampanji francuskiej w roku 1870-ym, zakończonej Sedanem. Potrzeba będzie wyjaśnić koniecznie, czy winą porażki była sama armja, a mianowicie jej organizacja lub brak ducha, czy też — co snadniej przypuszczać należy — zła komenda? A w tym ostatnim razie godnym zauważenia szczegółem kwestji będzie, czy partactwo komendy przypisać wypadnie sztabowi jeneralnemu, który zły plan obmyślał i w niewłaściwe powierzył ręce jego wykonanie, czy też królowi Milanowi, który chełpił się tem, że dowodzi armją, a może psuł tylko szyki swym jenerałom? W każdym razie przebieg wojny, w ciągu której król Milan ani razu nie pokazał się na czele swych hufców, lecz komenderował z tyłu, jak Papkin fredrowski, nie dowiódł, że w młodym Obrenowiczu płynie krew książąt Miłosza i Michała.

Książę Aleksander nie odpowiedział dotąd na propozycję zawieszenia broni. Uczyni on to zapewne najdalej dziś lub jutro, a tymczasem nikt mu za złe wziąć nie powinien, gdyby zapragnął stopą swojego żołnierza dotknąć ziemi serbskiej, chociażby bez zamiaru prowadzenia dalszych operacyj przeciw Niszowi lub Belgradowi. Natomiast odpowiedział on W. Porcie na notyfikację wysłania do Rumelji komisarza sułtańskiego w sposób, któryśmy bez trudu przepowiedzieli. Książę, wbrew wyrażonej przed tygodniem gotowości do przyjęcia wszelkich rozkazów z Konstantynopola, uważa obecnie za rzecz „nie dającą się w praktyce urzeczywistnić” wysłanie owego komisarza. Innemi słowy książę, podochocony dobrze zasłużonem zwycięstwem, nie kwapi się bynajmniej do obalenia dzieła unji. I owszem—silniej on wierzy w nie, niż kiedykolwiek, bo nauczył się wierzyć w lud swój, a lud uwierzył w niego. Nigdy silniejszym się nie czuł książę battenberski na tronie bułgarskim, jak w chwili obecnej. Trzyma go dzisiaj na nim nietylko już zapał ludu, ale i sympatja Europy, która dla talentu i waleczności musiała obudzić w sobie należne poszanowanie.

Kwestja rumelijskiego *status quo ante* znowu przeto wysuwa się z po za kulis, kędy ją wybuch wojny serbsko-bułgarskiej do czasu ukrył. I to także przeczuwaliśmy, a wypadki nie zadały nam kłamu. Konferencja uważała zadanie swoje za spełnione i gotową była każdej chwili do zamknięcia obrad. Zwycięstwo księcia Aleksandra psuje mozolnie sklejoną budowę dyplomacji europejskiej i kto wie, czy na serjo obecnie nie będzie potrzeba wziąć w rachubę konieczności zbrojnej egzekucji w Rumelji? Są wszelkie widoki, że lord Salisbury zwycięży whigów w odbywających się obecnie wyborach w Anglji, a wtedy śmielej i raźniej poprze bułgarów, którzy byli zawsze dzieckiem pieszczonem Anglji, nie przez sentyment, lecz — przekorę, dążącą do zrównoważenia wpływów rosyjskich w tym kraju.

Times doniósł, a *Pester Lloyd* umotywował zamierzone jakoby wkroczenie austrjaków do Serbji. Nie sądzimy, aby to było praktycznem i bezpiecznem... Raczej powinienby może hr. Kalnoky przemówić obecnie szczerzej niż dotąd za bezwzględnem utrzymaniem *status quo ante* w Rumelji, bo nie ma już ani nadziei, ani zasady po temu, aby Serbję wynagradzać okruchami ziemi bułgarskiej, których sama sobie wywalczyć nie umiała. Wkroczenie Austrji do Serbji zsolidaryzowałoby tak silnie interes monarchji habsburskiej z interesem Serbji, a raczej dynastji Obrenowiczów, że wątpić należy, czy taka do przesady posunięta solidarność z klęską moralna i materjalną wyszłaby jej na korzyść?

Br. Z.

Z teatru wojny.

Zbliżamy się ku kresowi...

W chwili, gdy to piszemy, zapewne główna armja serbska, która jeszcze we wtorek walczyła—i to dosyć fortunnie — w okolicach Dragomanu, znajduje się już w Serbji, gdzie nastąpiło owo połączenie czterech dywizyj, które, pomimo kilkakrotnych zapewnień głównej kwatery króla Milana, nie mogło dokonać się w oczach nieprzyjaciela. Tylko pod Widdyniem grzmią jeszcze serbskie działa oblężnicze; zapewne król Milan, nieszczęśliwy w otwartym boju, marzy jeszcze o jednym przynajmniej tryumfie swego oręża: o zdobyciu potężnej niegdyś i sławnej w historji twierdzy tureckiej.

W każdym razie nie będzie przedwczesnem stwierdzić, iż wojna serbsko-bułgarska wypadła na korzyść Bułgarji. Z wymiany depesz pomiędzy W. Portą i bułgarskim ministrem spraw zewnętrznych, Canowem, tudzież z noty, wystosowanej przez tegoż do przedstawicieli mocarstw w Sofji, wynika wszakże, iż książę Aleksander nie myśli w tej chwili bynajmniej o zawieszeniu broni i zamierza pożogę wojny zanieść na niwy serbskie. Powodzenia bułgarów przypisać należy przedewszystkiem wyższej ich wojennej tęgości i mistrzowstwu osobistej komendy księcia, który zarazem dowodził jak hetman i walczył jak żołnierz. Ale i inne czynniki złożyły się na porażkę serbów. Kampanja wśród ostrej zimy na śnieżnych i nagich wzgórzach bałkańskich była zbyt ciężką próbą dla serbów, której nie wytrzymałaby i niejedna armja regularna. Wojska serbskie cierpiały zresztą na brak należytego zaprowjantowania; żołnierze króla Milana walczyli poprostu o głodzie.

Pod tym względem znajdowali się bułgarowie w daleko korzystniejszem położeniu. Walcząc o parę mil od stolicy kraju, odbierali codziennie hojne transporta żywności i zapasów wojennych; pośpiesznie zorganizowany tabor spełniał wybornie swe funkcje. Z każdym wszelako krokiem bułgarów naprzód pomyślne te warunki słabną i nikną. Bułgarowie oddalają się od stolicy i źródła wszelakiego zaopatrzenia; przedłużają znacznie linję operacyjną, dowóz z każdym kilometrem drogi staje się trudniejszy. Zresztą wkroczyliby na terytorjum, wyssane przez długie przebywanie tamże wojsk serbskich. Los znoszenia głodu przypadłby z kolei bułgarom. Natomiast serbowie zbliżają się ku swoim, nieskąpym źródłom zaprowjantowania; w tych warunkach mogą oni w dogodnej pod względem strategicznym pozycji pod Pirotem tak samo zmiażdżyć armję bułgarską, jak to uczynił książę Aleksander pod Śliwnicą z serbami.

Jeżeli wojska króla Milana nie są już doszczętnie zdemoralizowane, natenczas wezmą świeży przykład z nieprzyjaciela i zamienią Pirot w oszańcowany obóz, podobny do Sliwnicy, którego łatwiej bronić, niż twierdzy. Dlatego ruch zaczepny bułgarów mógłby napotkać rychło niezwalczone trudności, a świeża aureola sławy wojennej bułgarów przedwcześnieby zagasła! Nawet wtedy, gdyby księciu Aleksandrowi udało się wtargnąć zwycięsko aż w głąb Serbji, zapytaćby przyszło, jaki byłby cel tego krwawego pochodu? Etyczny i polityczny cel wojny po stronie bułgarów mógł być ten tylko, aby obronić terytorjum ojczyste, okryć się sławą wojenną i zmusić przeciwnika do przyjęcia pokoju. Jakież inne warunki pokoju mógłby książę Aleksander postawić królowi Milanowi, na które zgodziłaby się—Europa?

Granice Serbji są zarówno, jak granice Bułgarji, dziełem kongresu berlińskiego; na uszczuplenie pierwszych mocarstwa jeszcze trudniej przyzwoliłyby, niż na urwanie kęsa drugich.

Jeżeli przeto wojna serbsko-bułgarska nie ma wyrodzić się w prostą rzeź ludzi, powinna zakończyć się z chwilą powrotu armji serbskiej na ziemię własną. Naturalnie, iż Serbja musiałaby ponieść koszta wojny i wypłacić bułgarom stosowną kontrybucję. Zrozumiała to Europa i dlatego przez swoich przedstawicieli w Belgradzie i Sofji zażądała położenia kresu bezpotrzebnemu rozlewowi krwi ludzkiej.

Konstantynopol 23-go listopada, *wieczorem.*—W odpowiedzi na depeszę W. Porty z d. 21-go b. m., wzywającą go do zaprzestania kroków wojennych, książę Aleksander nie przyjął propozycji, ponieważ takowa sprzeciwia się godności armji bułgarskiej, zwłaszcza po bezprawnem wtargnięciu serbów do Bułgarji i poniesieniu tylu ofiar. Książę depeszę swą kończy oświadczeniem, że o zawieszeniu broni mówić będzie dopiero na ziemi serbskiej.

Konstantynopol 23 go listopada. — Dzisiejsze posiedzenie konferencji trwało krótko i nie miało żadnego rezultatu, ponieważ poseł angielski, p. White, nie otrzymał dotąd instrukcyj.

Ateny 23-go listopada. — W. Porta przesłała notę rządowi greckiemu, żądającą wyjaśnienia, jaki może być powód uzbrojeń greckich.

Belgrad 24-go listopada. — Wczoraj na całej linji odwrotowej serbów toczyły się żywe potyczki. Bułgarowie zbliżają się do granicy.

Belgrad 24-go listopada. — Serbja natarczywie domaga się interwencji europejskiej. Przedstawiciele mocarstw zebrali się już dzisiaj, celem rozbioru tej kwestji. Położenie kraju jest krytycznem, usposobienie ludności pozwala spodziewać się groźnych zawikłań wewnętrznych. Królowa Natalja zachorowała.

Belgrad 24-go listopada. — O bitwach śliwnickich podają jeszcze następujące szczegóły: Milutinowicz napadnięty został w nocy; serbowie musieli uciekać w dzikim popłochu i ponieśli ogromne straty. Dywizja Miskatowicza, idąc na ratunek Milutinowiczowi, wpadła przez nieostrożność pod ogień krytej reduty bułgarskiej i cofając się z pod flankowego ognia, natarła na bataljon dywizji dunajowej, który mylnie wziąwszy za bataljon bułgarski, gęstym gradem kul zasypała. Spieszące na pomoc rzeczonego bataljonu inne oddziały dywizji dunajowej znalazły się w krzyżowym ogniu serbskiej dywizji dryńskiej i bułgarów, tak że pułki pożarewacki i belgradzki zostały literalnie zdziesiątkowane. Jeden oddział dywizji dryńskiej wpadł w zasadzkę i został doszczętnie zniszczony. Jenerał Milutinowicz i pułkownik Miskowicz walczyli potem w pierwszych szeregach, nie mogli wszakże zapobiedz już katastrofie. Pod Śliwnicą zginęło lub otrzymało rany 38-iu oficerów serbskich, 15 tu dostało się do niewoli.

Dwa posiedzenia.

Łódź d. 25-go listopada.

W dniu 24-ym b. m. odbyło się ogólne zebranie łódzkiego oddziału Towarzystwa popierania przemysłu i handlu, trzynaste z rzędu w ciągu dwuletniego okresu jego działalności.

Posiedzeniu temu przewodniczył p. Herbst, a liczba członków biorących udział w obradach była wcale znaczną, gdyż zebrało się 35-iu uczestników. Przypisać to należy okoliczności, że na porządku dziennym, oprócz kwestyj przemysłowych, stała także sprawa ukonstytuowania się sekcji przemymysłowo-rolniczej, a mianowicie wybór zarządu tej sekcji.

Ponieważ pierwsze zebranie nowo utworzonej sekcji odbyło się po wyczerpaniu porządku dziennego obrad ogólnego zebrania, przeto podając poniżej przebieg obrad, zaznaczoną będzie także geneza powstania sekcji, a tymczasem nadmienimy, że przez głosowanie do składu zarządu sekcji rolniczo-przemysłowej wybrani zostali pp. Szołowski, jako przewodniczący, Wadęski, jako zastępca przewodniczącego i Marchwiński, jako sekretarz.

Z kolei porządku dziennego p. Elsenberg odczytał wniosek prezydjum oddziału o podjęcie starań, celem utworzenia sądu handlowego w Łodzi. Potrzebę tego sądu wykazują dosadnie cyfry statystyczne, mianowicie na 1,968 spraw, które miał w ubiegłym roku do rozstrzygnięcia sąd piotrkowski, 1,381 przypadało na sprawy łódzkie. Wniosek ten jednogłośnie uchwalono.

Następnie zajmowano się sprawą wysłania przedstawiciela na mający się odbyć w Petersburgu zjazd reprezentantów przemysłu żelaznego. Zatwierdzono przedstawionego przez grupę sosnowiecką delegata, p. Strączyńskiego. P. Witwicki stawia wniosek ułożenia instrukcji dla p. delegata, a to w duchu uchwał ostatniego warszawskiego zjazdu górniczego. Delegat powinienby przedstawić na zjeździe, jaką szkodę przynosi przemysłowi górniczemu istniejące rozporządzenie, że polakom nie wolno nabywać zakładów należących do rządu, tak że wobec tego, iż rosyjscy przemysłowcy dotychczas się nie zgłaszają, wyczekiwać musimy obcokrajowców. Ważnem jest także podniesienie sprawy, aby każdy robotnik kopalniany i hutniczy miał rodzaj poświadczenia, iż naukę przechodził i jest ze swoim zawodem obznajmiony, gdyż obecnie ma miejsce ustawiczne wałęsanie się i przechodzenie od fachu do fachu, czem nietylko wyrządza się szkodę przemysłowi, ale ludzie do niczego zabierają miejsce dobrym robotnikom.

Zredagowanie i ułożenie odnośnej instrukcji poruczyło zebranie zarządowi, który do pomocy w tej pracy zaprosił p. Witwickiego.

W dalszym ciągu postanowiono przystać na propozycję warszawskiego oddziału Towarzystwa popierania przemysłu i handlu, co do wzięcia udziału w wydawnictwie przewodnika przemysłowo - handlowego.

Nakoniec zajęło się zebranie rozpatrywaniem sprawy zastoju w przemyśle wełnianym i bawełnianym, który obecnie dotkliwie producentom naszym uczuwać się daje.

Nie ulega kwestji, że istnieje u nas nadprodukcja w tym kierunku, a co najgorsza, że w obecnych warunkach nie można nadmiaru towarów wywozić z kraju. Rząd wprawdzie, zwracając na to uwagę, zalecił odbywanie w Baku, nad morzem Kaspijskiem, corocznie 2-ch wielkich jarmarków, które mają na celu ułatwienie wywozu rosyjskich produktów do Azji środkowej, jednak eksport w tamtym kierunku niewielkie ma widoki korzyści. Daleko korzystniejsze pole w tym względzie przedstawiałyby państwa sąsiednie południowo-wschodnie, mianowicie Turcja, Serbja, Rumunja, a nawet Egipt. Dotychczasowa praktyka okazała, że wyroby nasze lepiej się tam podobają od angielskich i francuskich, nie można jednak zawiązać stałych stosunków handlowych z temi krajami, z powodu niemożliwości konkurencji co do cen. Wyroby nasze w porównaniu z zachodnio-europejskiemi są znacznie droższe z powodu cła jakie opłacać musimy od materjałów surowych, t. j. bawełny, farb i t. d.

Ciekawe bardzo daty i obliczenia w tym względzie zawierał memorjał p. Schlossberga, odczytany przez p. sekretarza oddziału, Bronikowskiego, dotyczący produkcji bawełnianej, z którego okazuje się, że cło od materjałów surowych, zwiększenie kosztów przez amortyzację oclonych z zagranicy sprowadzanych machin, obliczone na 1 pud gotowego wyrobu, wynosi rs. 1 kop. 40.

W dalszym ciągu odczytano jeszcze podobnie opracowany przez p. Geldnera referat co do wyrobów wełnianych.

W sprawie ukrócenia przemytnictwa towarów, usuwanych z pod opłaty cła, postanowiono na zapytanie władzy skarbowej odpowiedzieć, że najlepszym po temu środkiem jest plombowanie każdej sztuki, a czuwanie nad tem należałoby przekazać osobnemu komitetowi, zpośród fabrykantów wybranemu.

Wkrótce po ogólnem zebraniu, tegoż dnia, o godzinie 11-ej wieczorem, rozpoczęły się narady nowo utworzonej sekcji rolniczo-przemysłowej.

Oddział łódzki Towarzystwa popierania przemysłu i handlu podjął sprawę urządzenia sekcji przemysłowo-rolniczej pod wpływem wezwania komitetu petersburskiego, który zwrócił się do zarządu oddziału z żądaniem rozpatrzenia i wydania opinji w kwestji wyjaśnienia przyczyn panującego obecnie przesilenia rolniczego, a szczególniej stagnacji w handlu zbożowym. Ponieważ oddział łódzki, nie posiadając w gronie swojem bezpośrednio w tej sprawie interesowanych i kompetentnych rolników, nie mógł w tej sprawie dać stosownej odpowiedzi, postanowił więc zająć się urządzeniem specjalnej sekcji rolnej. Zaproszono więc ziemian okolicznych do wstąpienia w poczet członków Towarzystwa, a gdy się takowych dostateczna liczba zgłosiła, ukonstytuowano sekcję rolniczo-przemysłową.

Pierwsze posiedzenie sekcji otworzył więc p. Szołowski, przedstawiając zebraniu złożone do nowego zarządu zawiadomienie pp. Adamczewskiego z Warszawy i J. Rogojskiego, chemika z Łodzi, w sprawie fabrykacji pudrety. Panowie ci przedstawili zebranym kilka skrzynek tego nawozu, sporządzonego nową przez nich wynalezioną metodą. Przedstawione próbki były dwojakiego rodzaju, mianowicie jedna z nich została otrzymaną przy pomocy torfu, druga zaś przy pomocy odpadków bawełnianych. Nawóz ten jest zupełnie bezwonny. Projektodawcy jednak nie podali bliższych szczegółowych wyjaśnień co do sposobu otrzymywania nawozu, twierdząc, że sposób otrzymywania tegoż muszą jeszcze zachować w tajemnicy, gdyż starają się o patent.

Wedle ich podania, centnar tej pudrety będzie kosztował 1 rs. do 1 rs. 50 kop., zaś zaleta jej polegać ma na znacznej zawartości azotanów, brak których czynił właśnie wszystkie dotychczas wyrabiane pudrety mało użytecznemi w stosunku do ceny. Koszt urządzenia fabryki ma nie przenosić 2,000 rs., a wynalazcy chcą je zakładać przy rozmaitych miastach prowincjonalnych. Składu jednak chemicznego, na podstawie analizy nie podali, twierdząc, że dotychczas nie mieli próbki nawozu zupełnie dojrzałego, że jednak wkrótce rezultat wykonywanej obecnie analizy ogłoszą. Zebranie przyjąwszy do wiadomości odezwę wynalazców, wyraziło życzenie, żeby pp. Adamczewski i Rogojski na najbliższe zebranie przygotowali dokładniejszy opis i przedstawili rezultaty analizy chemicznej, a sekcja wybierze komisję do zbadania i wypróbowania praktycznej wartości nowej pudrety.

W dalszym ciągu podniósł p. Juljusz Romocki dwie ważne kwestje, a mianowicie ubezpieczeń gubernjalnych i lichego stanu dróg drugo i trzeciorzędnych. Uchwalono i postanowiono starać się o zmianę przepisów obecnie obowiązujących, że przy każdej zmianie w budowlach gospodarczych i przemysłowych wymaganą jest przeróbka całego szacunku budynków. Jest to rzeczą nader kosztowną i kłopotliwą, byłaby więc pożądaną ulga, aby przepis ten tylko wówczas był stosowany, jeżeli przeróbka przenosi wartość 25% sumy ubezpieczonej.

Z powodu znanego, opłakanego stanu dróg drugo- i trzeciorzędnych, oraz marnowania szarwarków przez nieudolne zarządzanie gminne, uchwalono wnieść petycję o utworzenie komitetów drogowych, w skład których wchodziliby właściciele większych posiadłości.

Nakoniec p. Pruski poruszył sprawę fosforytów, które obecnie zagraniczni spekulanci w ogromnych ilościach wywożą z kraju. Wobec tego proponuje on podjęcie sprawy przeróbki fosforytów w kraju, jako też podwyższenia cła wywozowego na ten materjał, aby utrudnić marnotrawstwo bogactwa krajowego. P. Romocki wyjaśnia, że wysokie ceny kwasu siarczanego utrudniają obecnie eksploatację i zużytkowanie fosforytów u nas, wobec tego jednak, że z rozwojem kopalnictwa siarki, stosunki te niechybnie na korzyść się zmienią, uważa również podwyższenie cła za racjonalne.

Zresztą sprawa ta została tylko ogólnikowo na posiedzeniu podniesioną, wobec zaś jej ważności uproszono p. Pruskiego, aby zechciał zająć się szczegółowem jej opracowaniem i na jednem z następnych zebrań przedstawił odpowiednie wnioski.

Na tem zakończono obrady około godziny 2-ej po północy, naznaczając jako miejsce przyszłego zebrania Piotrków.

Przewodniczący przyrzekł zwołać zgromadzenie na początek stycznia, do tego zaś czasu zarząd przygotuje do dyskusji sprawę ułożenia odpowiedzi na kwestjonarz komitetu petersburskiego co do stagnacji w handlu zbożowym i w rolnictwie w ogólności.

J. Gr.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= Zgodnie z wnioskiem jen.-adj. Richtera postanowiono utrzymać nadal, jako stałą instytucję, specjalny czasowy wydział przy radzie państwa, utworzony w miejscej zwinięte byłej komisji próśb.

= ***Rusk. kurj.* dowiaduje się, iż projekt uregulo**wania stosunków urzędników rządowych w t. zw. kraju zachodnim wniesiony został obecnie do rady państwa. Przyśpieszenie rozstrzygnięcia tej ważnej kwestji, wedle zdania gazety, znajduje się w związku z pobytem w Petersburgu jenerał-gubernatorów, jen.-adj. Drentelna i Kochanowa.

= Według słów *Now. wr.*, za ostatnie 10 miesięcy r. b. z procentów od kapitałów zaofiarowanych przez różne instytucje i dobroczynne osoby, ustanowione zostały w różnych miejscowościach państwa przy zakładach naukowych stypendja w liczbie 45 przy uniwersytetach, 48 przy średnich zakładach naukowych i 22 przy niższych męskich i żeńskich.

= Według obliczeń ministerjum finansów, akcyza od tytoniu w r. p. powinna dać skarbowi 18 miljonów rubli dochodu.

= Na stacjach pocztowych w Brzesku, Busku, Chęcinach, Chmielniku, Działoszycach, Jaronowicach, Koszycach, Korczynie, Małagoszczu, Michałowicach, Pradle, Proszowicach, Skalbmierzu, Sławkowie, Szczekocinach, Wodzisławiu i Żarnowcu, przyjmowane będą telegramy wyłącznie w języku rosyjskim, dla przesyłania ich pocztą lub umyślnymi posłańcami do najbliższych stacyj telegraficznych.

= *Łomż. gub. wied.* ogłosiły listę imienną osób, zakwalifikowanych w powiecie ostrołęckim przez władze administracyjne do wyboru na urzęda sądowe gminne w okresie roku 1885—18-8. Lista obejmuje 23 właścicieli większych posiadłości ziemskich, 42 włościan i 28 szlachty częściowej. Z ogólnej liczby 93 kandydatów tylko czterech uznano za uzdolnionych do wykonywania urzędu sędziowskiego, resztę zaś na ławników. Wreszcie lista wykazuje dwóch kandydatów nie umiejących wcale czytać ani pisać, słabo piszących 32, umiejących pisać po polsku i po rosyjsku 28, a tylko po polsku 30.

= W Nowej Aleksandrji zawakowała posada rejenta. Egzamina kandydatów na tę posadę odbędą się d. 12 go grudnia.

= W ciągu ostatnich pięciu miesięcy, tj. od dnia 13-go lipca do 13-go listopada r. b., zatwierdzono ustawy 12-tu towarzystw akcyjnych i spółkach na udziały. Kapitał zakładowy wszystkich towarzystw wynosi 7,750,000 rs. Jednocześnie trzem nowym współkom dozwolono na przedłużenie terminu na wpłacenie udziałów. Oprócz tego trzy istniejące towarzystwa powiększyły swój kapitał zakładowy o 2,250,000 rs.

= W ciągu upłynionego tygodnia władza policyjna skonfiskowała: 6 garncy i 1½ kwarty podrobionego mleka, 20 funtów owoców zgniłych, 14 funtów zepsutego masła i 7½ funtów dętej cielęciny. Winnych pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

= Kolej nadwiślańska wprowadza z dniem jutrzejszym zmiany w opłacie za przewóz ziemi, gliny, gipsu nawozowego, kamienia wapiennego, miału wapiennego nawozowego, rur glinianych, wapna, cementu, cukru przeznaczonego na wywóz, spirytusu eksportowanego, cieląt, łódek i kwasów mineralnych.

= W dniu jutrzejszym, o godzinie 8 ej wieczorem, odbędzie się w sali resursy obywatelskiej miesięczne zebranie członków Stowarzyszenia ogrodniczego. Po wyczerpaniu porządku dziennego rozlosowane zostaną pomiędzy obecnych różne rośliny.

= Pan Gustaw Ritter, inżenier-technolog, który na wystawie rolniczo - przemysłowej warszawskiej wystawił swojego wynalazku „Exsiccator", preparat przeciw wilgoci i grzybkowi drzewnemu, otrzymał obecnie po dokonaniu prób list pochwalny.

= **Z literatury.**

* „Wyrazy fenickie w mowie polskiej", pod tym tytułem wyszła, nakładem księgarni Gubrynowicza i Szmidta we Lwowie, broszurka, napisana przez znanego badacza historycznego, Szczęsnego Morawskiego.

* J. Kubary, rodak nasz, przebywający od roku 1869-go prawie wyłącznie w Mikronezji, nadesłał do muzeum etnograficznego w Berlinie, dla którego podróżuje, metodycznie ułożony zbiór rozmaitych przedmiotów z wyspy Yap (która jest powodem obecnego zatargu między Niemcami a Hiszpanją), oraz liczne opisy i rozprawy o ludach i krajach przez niego zwiedzonych.

Prace te wychodzą obecnie zeszytami w języku niemieckim p. t. „*Etnographische Beiträge zur Kenntniss der Karolinischen Inselgruppe und deren Nachbarschaft*".

Kubary jest rodem z Królestwa Polskiego, a w r. 1874-ym, bawiąc czasowo w Europie, pełnił funkcje

sekretarza zjazdu przyrodników i lekarzy polskich we Lwowie.

= Z teatru i muzyki.

* W teatrze Małym nie ma dziś widowiska z powodu niedyspozycji jednego z artystów.

* Oryginalna komedja w jednym akcie nieznanego autora, zatytułowana „Tempora i mores", rozdaną została do nauki w teatrze Rozmaitości.

W obsadzie figurują nazwiska pań Borkowskiej, Cieślińskiej, Jerzynówny, Lebrunowej, Micińskiej i Ostrowskiej, tudzież pp. Morozowicza, Waliszewskiego i Wolskiego.

* Pierwsze przedstawienie pięcioaktowej komedji Aleksandra Dumasa (syna), zatytułowanej „Półświatek", naznaczone zostało na środę przyszłego tygodnia.

Sztuka daną będzie na scenie teatru Rozmaitości.

* Koncert p. Mieczysława Horbowskiego, zapowiedziany na dzień 28-my b. m. w sali resursy kupieckiej, odłożony na dzień 1-szy grudnia r. b.

* „Cudzoziemka" Dumasa wprowadzoną być ma ponownie na repertuar teatru Rozmaitości.

W obsadzie zajdą znaczne zmiany.

* Zdrowie Królikowskiego coraz w lepszym znajduje się stanie.

Choremu powróciły apetyt i sen.

Lekarze czuwają nieustannie przy łożu artysty.

* Dowiadujemy się, że w koncercie studenckim przyjmie także udział pani Lüdowa.

Program koncertu obejmie między innemi „Rapsodję" Marjana Sokołowskiego, która po raz pierwszy wykonaną będzie w naszem mieście.

* W niedzielę wykona orkiestra p. Sonnenfelda w dolinie szwajcarskiej między innemi utworami wyłącznie polskich kompozytorów nieznaną dotąd a w papierach familijnych nieodżałowanego Kurpińskiego odnalezioną — „Fantazję wojskową".

Na programie stoi także „Piwowar z Gandawy" Brzowskiego i polka na orkiestrę pani Ludmiły z Mikorskich Choińskiej.

= Ze sztuki.

* P. Jan Rosen, malarz-batalista, udał się w dniu wczorajszym do Monachjum, dla studjów w miejscowych galerjach.

* Niezależnie od „współki artystów" p. Gustaw Heymann, artysta-malarz, otwiera w mieście naszem pracownię artystyczną portretów, celem konkurencji z spekulantami zagranicznymi, którzy zarzucają nas portretami, przenoszonemi z fotogramów na płótno i następnie podmalowanemi.

Nowy zakład korzystać będzie z współpracownictwa artystów miejscowych.

= Otwarcie sezonu.

Teatr amatorski przy warszawskiem Towarzystwie dobroczynności rozpoczyna serję widowisk mających się odbywać w ciągu sezonu zimowego, przedstawieniem, które dane będzie w sobotę na dochód starców, sierot i kalek pod opieką Towarzystwa zostających.

Widowisko sobotnie składać się będzie z po raz pierwszy wystawionego obrazka scenicznego, pióra p. Leopolda Świderskiego, pt. „Jedna chwila" i tłumaczonej z francuskiego jednoaktówki pp. Siraudin i Thiboust pt. „Zaślubiny z przeszkodami".

Widowisko rozpocznie się o godz. 7½ wieczorem.

= Zapisy.

Z legatów dopełnionych przez ś. p. Nieniewską w Kaliszu, odnoszą się do Warszawy: 1) rs. 200 rocznie dla studenta uniwersytetu; 2) rs. 6,000 dla instytutu ociemniałych i głuchoniemych.

Egzekutorem testamentu jest notarjusz Paszkowski.

Życiorys ofiarodawczyni podaliśmy w jednym z poprzednich numerów *Kurjera*.

= Żegluga.

Administracja żeglugi parowej na Wiśle zamierza wprowadzić z przyszłym rokiem pewne zmiany w kursowaniu statków.

Mianowicie wychodzić będą z Warszawy codziennie trzy statki parowe, t. j. jeden do Włocławka i Ciechocinka, drugi do Płocka, a trzeci do Wyszogrodu.

Oprócz tego kursować mają statki z Nowej Aleksandrji do Sandomierza i jeżeli władze zezwolą, między Sandomierzem a Nowem Miastem (Korczynem).

= Sterlety.

Jutro między 2-gą a 3-cią po południu p. Michał Girdwojń zamierza wpuścić do Wisły od strony Pragi z prawej strony mostu kilkanaście trzyletnich par sterletów (*acipenser ruthenus*), osobiście własnym kosztem sprowadzonych przez niego aż z Wołgi.

Są to ryby bardzo kosztowne, gdyż wartość funta dochodzi do 10-ciu rs., a największe okazy ważą czasami 42 funtów.

Dotychczas w Europie sterlety żyją tylko w rzekach wpadających do mórz Kaspijskiego i Czarnego i nigdy nie wychodzą do morza.

Odpowiedniemi do zarybienia sterletami są tylko rzeki Dźwina zachodnia, Wilja, Niemen i Wisła.

Dźwinę p. Girdwojń zarybił d. 21-go b. m., zaś Wilję z Niemnem w d. 24-ym b. m.

= Przeciwko męczeniu koni.

Członkowie Towarzystwa opieki nad zwierzętami zostali uproszeni przez komitet o zwracanie uwagi na konie, które z powodu niedbalstwa właścicieli nie zostały zaopatrzone w ostre podkowy.

Z powodu nastąpionych mrozów interwencja ta jest zupełnie na miejscu.

= Konkurencja.

Według zaczerpniętych na warszawskiej komorze danych, w ciągu ubiegłych lat czterech opłata celna od zapałek wiedeńskich i szwedzkich zmniejszyła się z 12 na 4000 rs. rocznie.

Powodem tego jest rozwój fabrykacji krajowej, która w ostatnich czasach wzmogła się w stopniu nader zadawalniającym.

Jedynie tylko rubryka rs. 2000 od zapałek stoczkowych włoskich nie ulega dotąd żadnej zmianie.

= Francuska geografja.

Okazywano nam kopertę zaadresowaną z Paryża: *Varsovie, Roumenie par Petersbourg.*

Rumuński urzędnik pocztowy, znający lepiej geografję od francuzów, poprawił adres i tym sposobem dopiero list doszedł do miejsca przeznaczenia.

= Spełnienie ślubu.

Jedna z tutejszych mieszkanek, pani ***, młoda i niezależna wdowa, przed paru laty z powodu pewnej okoliczności uczyniła ślub, iż przy pierwszej lepszej sposobności poświęci się pielęgnowaniu rannych.

Pani *** przyrzeczenie swoje teraz wypełniła i przed paru dniami wyjechała z Warszawy do Wiednia, celem pomieszczenia się w jednym z oddziałów sanitarnych, wyruszających do Serbji dla niesienia pomocy rannym wojownikom.

Rodzina pani *** o tym projekcie dowiedziała się dopiero z listu wczoraj otrzymanego.

= Zaręczyny małoletnich.

W tych dniach w jednym z salonów tutejszych, w obecności kilkudziesięciu osób, dopełniono zaręczyn 15-letniego chłopca z 11-letnią dziewczynką.

Rodzice zaręczonych chcieli uroczystości tej nadać jakąś sankcję religijną i prosili o błogosławieństwo kapłańskie.

Władza duchowna stanowczo żądaniu temu odmówiła, uważając słusznie, że małoletni nie mogą i nie powinni przyjmować takich zobowiązań.

= Sprawa o... podobieństwo.

P. D., mieszkaniec prowincji, zamówił u jednego z mniej znanych tutejszych portrecistów własną olejną podobiznę.

Gdy portret był już wykończony, p. D. odmówił zapłaty i przyjęcia pracy z powodu braku podobieństwa.

Poszkodowany malarz oddał sprawę na drogę sądową, prosząc zarazem o wyznaczenie osób kompetentnych dla porównania portretu z oryginałem.

Sprawa ta toczyć się będzie w jednym z tutejszych sądów pokoju.

= Ośmnastoletnie „dziecko".

W dniu wczorajszym pasażerowie jednego z przedziałów pociągu osobowego kolei nadwiślańskiej, zdążającego do Warszawy, byli świadkami ciekawej sceny.

Przy konfrontacji biletów jedna z pasażerek wręcza konduktorowi trzy bilety, z których jeden dziecięcy.

Po zapytaniu konduktora, którym mianowicie osobom służyć mają owe bilety, pani wskazuje siedzącą obok kobietę oraz na wyrostka, około 18-tu lat liczyć mogącego, jako „dziecko".

— A ileż to „dziecko" ma lat? — pyta konduktor.

— Ośm — bez zająknienia odpowiada dama.

— Ależ to nie może być! — protestuje konduktor.

— Jakto nie może? — oburza się pani — właśnie że może, skoro tak mówię. Przecież metryki jego wozić z sobą nie jestem obowiązana!

Nie pomógł jednak argument, a pani owa *nolens volens* na stacji następnej za owo „dziecko" całkowitą należność uiścić musiała.

= Szczęśliwe ocalenie.

W jednym z domów na Solcu p. *** pokazywał swemu przyjacielowi świeżo nabyty rewolwer grubego kalibru i nieostrożnie pociągnąwszy za cyngiel, spowodował wystrzał.

Zaraz po wystrzale rozległ się straszny krzyk i znajdująca się w pokoju 10-letnia córeczka pana ***, której ojciec przedtem nie zaważył, upadła na podłogę.

— Zabiłem moje dziecko! — zawołał z rozpaczą nieszczęśliwy człowiek.

Na szczęście było to tylko omdlenie, spowodowane przestrachem i silnem ogłuszeniem.

Kula zaś strąciła dziecku z głowy grzebień, który roztrzaskał się w drobne kawałki, sama zaś utkwiła w suficie.

= Ujęta.

W dniu wczorajszym na placu Trzech Krzyży ktoś z przechodniów zauważył złodziejkę operującą w kieszeni pani Z.

Złodziejka, widząc się zdemaskowaną, próbowała uciec, została jednak ujętą i poznano w niej wprawną specjalistkę kradzieży kieszonkowych.

= Kradzione nie tuczy.

Przed kilku dniami okradziono jeden z szynków na Nowej Pradze.

Wczoraj sprawcy kradzieży, w liczbie dwóch, zostali wykryci.

Są to dwaj młodzi ludzie, którzy zabrawszy kilkadziesiąt butelek wódki, pili ją na zabój i jeden dostawszy ataku apopleksji, wczoraj życie zakończył, drugi zaś jest niebezpiecznie chory.

= Kradzieże.

W kościele po-kapucyńskim na Miodowej Zofji Oszmańskiej wyciągnięto z mufki portmonetkę, zawierającą 133 rs. i pięć półimperjałów.— Z garbarni pod nrem 3-im na Karmelickiej skradzione zostały skóry wartości paruset rubli.

= Zwrot.

W dniu onegdajszym, w rubryce kradzieży, donosiliśmy o skradzeniu kupcowi O. w tramwaju pugilaresu z paruset rublami w gotówce i wekslami na 5,600 rs.

Dziś dowiadujemy się, że weksle zostały wczoraj poszkodowanemu pocztą miejską zwrócone.

= Przejechania.

W dniu wczorajszym na rogu Kruczej i Wspólnej dorożkarz nr 476 najechał na Ludwika Milewskiego, który poniósł ciężkie obrażenia na całem ciele.

W alejach Ujazdowskich Antoni Błaszek, najechany przez wóz roboczy, uległ przełamaniu krzyża.

Na rogu Królewskiej i Marszałkowskiej Antoni Smoczyński, uderzony kopytem końskim, otrzymał ciężką ranę w głowę.

Na Erywańskiej Kazimierz Grochulski uderzony został dyszlem wozu roboczego w piersi i w stanie bezprzytomnym odwieziono go prawie bez nadziei życia do szpitala Dzieciątka Jezus.

= Jubileusz.

W Płocku, grono lekarzy tamecznych obchodziło w tych dniach 60-letni jubileusz praktyki lekarskiej dra Ignacego Nieznańskiego.

Jubilat cieszy się powszechnem poważaniem

= Stypendjum.

W Marjampolu w r. 1879-ym z przedstawień amatorskich powstał fundusz tysiąca rs. z górą.

Suma ta została przeznaczona na rzecz utworzenia stypendjum przy uniwersytecie warszawskim dla wychowańców gimnazjum marjampolskiego.

W r. b. postanowiono w dalszym ciągu z przedstawień amatorskich uzupełnić ten fundusz, ażeby cel zamierzony bezzwłocznie mógł być osiągnięty.

= Najstarszy szpital.

W Sandomierzu od siedmiu blisko wieków istnieje szpital, bodaj najstarszy w kraju.

Przez te długie lata szpital miał wielu dobrodziejów, którzy poczynili znaczne legaty, bądź w dobrach ziemskich, bądź też w kapitałach.

Obecnie szpital ten posiada około 12,000 rs. rocznego dochodu i obejmuje dziesięć sal ze stu łóżkami.

Prócz tego jest pomieszczenie dla 40 dzieci płci obojga oraz sale dla 20 starców.

Pomimo tak znacznego dochodu, szpital sandomierski popadł w długi i to dość znaczne.

Przed dwoma laty usunięto dawny zarząd i ustanowiono nowy, któremu w udziale dostał się dług 8,000 rs.

Wskutek zaprowadzonej oszczędności, dotąd zdołano już spłacić 2,000 rs.

Na ten cel zbierane są zasiłki pieniężne, które płyną dość obficie.

A jednak szpital sandomierski posiada 28,000 rs. gotówki w depozycie w Banku polskim.

= Nowa fabryka.

Od niejakiego czasu, jak donosi *Dz. łódzki*, bawi w Łodzi pewien przedsiębiorca angielski, który porozumiewa się z tamecznymi przemysłowcami co do warunków nabywania przędzy z miejscowych fabryk, zamierza bowiem założyć fabrykę nici bawełnianych do szycia na maszynie.

Gdyby przędza kupowana okazała się zbyt drogą, w takim razie przedsiębiorca założy swą własną przędzalnię.

Fabryka taka dotychczas nie istnieje u nas w kraju.

= Kupcy z Karsu.

Do Łodzi przybyło z Karsu kilku kupców.

Robią oni bardzo znaczne zakupy.

— Przemysłowość Radomia.

Pod względem przemysłowym Radom zajmuje poślednie miejsce w rzędzie innych miast kraju.

Dziś całą przemysłowość Radomia stanowią: 2 dystylarnie, 3 browary, 1 młyn parowy, 2 fabryki octu, 1 fabryka białoskórnicza, 4 garbarnie, 2 cegielnie i 3 fabryki narzędzi rolniczych, czyli razem 18 zakładów, zatrudniających 256 robotników, z obrotem rocznym 735,277 rs.

W Radomiu są czynne 2 drukarnie prywatne, zatrudniające 16-tu pracowników.

Oprócz tego 7 hotelów, 2 zajazdy, 8 restauracyj, 7 garkuchni, 3 cukiernie i 3 apteki.

Domów murowanych miasto liczy 272, drewnianych 50, budynków gospodarskich 336, razem 658, których wartość, wedle szacunku asekuracyjnego, wynosi 1,049,360 rs.

Miasto korzysta z czterech większych bibljotek, oprócz tego 3 księgarnie dostarczają książek.

Mieszkańcy prenumerują 142 wydawnictw perjodycznych, z których: 55 rosyjskich, 74 polskich, 3 francuskich i 11 niemieckich, nadsyłanych w liczbie 1632 egzemplarzy, stosunkowo więc do ludności 1 egzemplarz przypada na 10 mieszkańców.

— Młyn parowy.

W Mińsku gubernjalnym, jak nam donoszą, rząd rozpoczął budowę olbrzymiego młyna parowego.

Nowy młyn, o dwudziestu kilku kamieniach, ma produkować mąkę dla centralnych składów wojskowych.

Rolnicy miejscowi z tego powodu mają nadzieję pewnego ożywienia się handlu zbożowego.

— Propozycja.

Nowopowstające towarzystwo kredytowe miejskie w Kaliszu otrzymało podobno, jak donosi *Dzien. łódz.*, od banków warszawskich propozycję zakupienia całej pierwszej serji listów zastawnych po cenie 90 za sto.

Propozycja zdaje się bardzo korzystna dla obu stron.

— Długowieczność.

W Kaliszu przed kilku dniami zmarła ś. p. Filipina z Polów Lewicka.

W chwili zgonu miała ona lat 101 i 8 miesięcy.

— Sprawa sądowa.

Z Mińska gubernjalnego donoszą nam:

„W d. 2-m grudnia w tutejszym sądzie okręgowym będzie rozbierana nader zajmująca sprawa o zabójstwo kupca izraelskiego, popełnione przed niespełna rokiem w pierwszorzędnym naszym hotelu.

Zabójcą jest młody człowiek, telegrafista ze stacji Soły, w gub. wileńskiej.

Zabójstwo było dokonane w celu grabieży.

Obwinionego bronić będzie z urzędu adwokat przysięgły Strawiński."

ZE ŚWIATA.

× **Hernani Domejko**, syn znakomitego naszego przyrodnika, przywdział w Rzymie sukienkę duchowną.

× **Napoleon Jędrzejowski**, b. żołnierz b. wojsk polskich, zmarł d. 21-go b. m. w Krakowie. Ostatnie lata zmarły był rządcą krakowskiego szpitala św. Ducha.

× **Ignacy Świętochowski**, b. oficer b. wojsk polskich, zakończył życie w Chrzęstowie, pod Koniecpolem, w Galicji.

× **Leon Sas Kulczycki**, b. żołnierz b. wojsk polskich, zmarł we Lwowie.

× **Wypadek na polowaniu.** Członek austrjackiej izby panów i poseł sejmowy, Stanisław Polakowski, dostał na polowaniu w Myszkowie postrzał w nogę.

× **Pożar pokładów węgla.** Właściciel gruntowy w Potyliczu, powiatu rawskiego (w Galicji), p. Aszer Luft, doniósł w tych dniach c. k. starostwu w Rawie, że pokład węgla brunatnego na jego gruncie pali się od trzech tygodni.

× **W Kopenhadze** inżenier Lubliner, polak, przedstawił radzie miejskiej projekt na zbudowanie pieca dla palenia zwłok ludzkich. Projekt ten w zasadzie przyjęto.

× **Na drodze z Neapolu do Foggia** napadła banda łotrów na pociąg nocny i obrabowała go do szczętu. W walce, wszczętej z tego powodu, zginęło ośmiu ludzi; pomiędzy tymi młody rzeźbiarz, Gliński, kształcący się we Włoszech.

× **Arcyksiążę Karol Stefan** zaręczył się z arcyksiężniczką Marją Teresą, córką arcyksięcia Karola Salwatora i ks. Marji Immaculaty. Arcyksiążę Karol Stefan liczący obecnie 26 lat, jest synem zmarłego arcyksięcia Karola Ferdynanda, czyli bratem królowej hiszpańskiej. Służy on w marynarce austrjackiej, w której posiada stopień kapitana korwety. Jego narzeczona dobiega właśnie 23-go roku życia.

× **Dr Mecger** z Amsterdamu, który leczył cesarzową austrjacką, został wezwany przez papieża dla porady.

× **Setną rocznicę** śmierci Mojżesza Mendelsohna, przypadającą na dzień 4-ty stycznia r. 1886-go, postanowili żydzi niemieccy obchodzić uroczyście. W dniu tym rozda komitet, który się w Berlinie utworzył, między dzieci żydowskie broszurkę o Mendelsohnie. Punktem środkowym tej uroczystości będzie miasto Dessau, gniazdo rodzinne przyjaciela Lessinga.

× **Księżniczka Ludwika**, córka królowej Wiktorji, wydrukowała studjum o kolei żelaznej Oceanu Spokojnego i sama do pracy tej dorobiła ryciny.

× **Paweł Wasili**, opisywacz dworów europejskich, drukuje w ostatnich zeszytach *Nouvelle Revue*, czasopisma wydawanego w Paryżu przez panią Adam, studjum p. n. „Towarzystwo madryckie". Praca ta zawiera wiele ciekawych szczegółów, odnoszących się do dworu króla Alfonsa XII-go.

× **Proch grecki.** Fabrykant grecki, Moraïtines, obiecał dostawiać dla armji swojego kraju proch po cenie tańszej, aniżeli liweranci francuscy i angielscy. Tymczasem okazało się już przy okupacji tesalońskiej z roku 1882-go, że proch Moraïtonesa zapala się bardzo trudno. Obecnie zrewidowano jeszcze raz wszystkie patrony i granaty i przekonano się, że proch fabrykowany w Grecji nie ma żadnej wartości. Z tego powodu stawiono przedsiębiorcę, robiącego interesa na patrjotyzmie, przed sąd, a po proch udano się za granicę.

× **Oryginalne bezrobocie** urządziła sobie pewna część obywateli miasta Padwy. Wezwana na sędziów przysięgłych w olbrzymim procesie przeciw bankowi weneckiemu, dostawiła świadectwa od lekarzów, że nie może z powodu słabości uczestniczyć w głośnej sprawie, która ma się ciągnąć aż 5 miesięcy, gdyż sądy muszą przesłuchać aż 500 świadków. Pięć razy losowano, zanim zebrała się nareszcie przepisana ilość sędziów, którzy okazali ochotę do podjęcia się tej mozolnej zaiste roboty.

× **Rzezimieszkowie na weselu.** Pewien znany artysta paryski obchodził uroczyście w tych dniach wesele swojego syna, na które zaproszono wiele osób z obydwóch rodzin. Po ceremonji kościelnej udano się do domu rodziców pana młodego na ucztę. Gdy liczne zgromadzenie rozmawiając rozeszło się po salonach, pewna starsza dama zawiadomiła gospodynię domu, iż skradziono jej woreczek z pieniędzmi. Wkrótce i inni goście wystąpili z podobnemi skargami, a w ogólnem zamięszaniu, jakie ztąd wynikło, zabrano też i portmonetkę gospodyni. W ten sposób okradzionych zostało około stu osób, widocznie przez całą szajkę złodziei, którzy się wcisnęli pomiędzy zaproszonych i przyjaciół i zachowywali się jakby należeli do towarzystwa. Rodzina narzeczonego mniemała, iż obce twarze byli to zaproszeni przez rodzinę narzeczonej, a ci znowu przypisywali je sferze znajomych malarza.

× **Zabawny skandalik** zajmuje obecnie sfery wielkoświatowe Waszyngtonu. Jednemu z członków pewnej ambasady zagranicznej (dzienniki nie podają komu i której), młodemu, przystojnemu paniczowi, przyaresztowała za długi właścicielka pensjonatu wszystkie rzeczy. Między temi znajduje się album, a w niem 30 fotografij z dedykacjami znanych „dam" waszyngtońskich. Wierzycielka grozi panu *attaché* publiczną sprzedażą owych fotografij w razie nieodebrania swojej należności. Podobno umówiły się już owe „damy", celem wykupienia nieszczęsnego albumu z rąk niedyskretnej gospodyni nieostrożnego panicza.

× **Skamieniałe oczy ludzkie.** Jedna z gazet nowojorskich donosi: P. William E. Curtis, sekretarz południowo-amerykańskiej komisji handlowej, przywiózł z sobą z podróży do Peru pewną liczbę skamieniałych oczów ludzkich, które oddał firmie Tiffany w Nowym Jorku dla oprawienia ich w złoto, a mianowicie w formie naszyjnika diamentów. Robotę tę powierzono trzem najzręczniejszym robotnikom firmy i wszyscy trzej zachorowali w czasie roboty na gwałtowną febrę przy szczególnych objawach. Sądzą, iż oczy pochodzą z trupów inkasów, które zostały zabalsamowane bardzo silnemi truciznami i że to trucizny, które były także zawarte i w oczach, sprowadziły chorobę wspomnianych jubilerów.

× **Krystynie Nilson** proponował jeden z przedsiębiorców amerykańskich oryginalną czynność, mianowicie prosił ją, aby była żywą reklamą. Sprytny yankee umyślił sobie urządzić szereg koncertów, w których pani Nilson występowała w kostjumach. Między innemi miał „słowik szwedzki" odśpiewać arję Małgorzaty z „Fausta", lecz nie przy kądzieli, tylko siedząc nad maszyną do szycia, która miała nosić firmę wynalazcy, elektrycznem oświetloną światłem. Gdy Nilson nie przystała na tę propozycję, chciał jej fabrykant dopłacić za każdy wieczór „z maszyną" po 1,000 dolarów. Z wielkim trudem wytłumaczyła artystka impresarjowi *sui generis*, że maszyna do szycia byłaby w „Fauście" anachronizmem.

× **Honorarja reporterów** amerykańskich dochodzą do olbrzymich sum. Reporter *New-York Heralda*, niejaki Stoff, zarobił na chorobie jenerała Granta 25,000 dolarów, biorąc za jeden artykulik od 200—300 dolarów. Ponieważ reporterzy męczyli słabego wodza, przeto postarał się w końcu jego przyjaciel, bankier Drexler, o to, aby ich nie dopuszczano do łoża umierającego. Stoff, nie mogąc się w skutek tego docisnąć inną drogą do swojej ofiary, kazał się przez Drexlera wynająć do czyszczenia butów. W ten sposób był ciągle w domu, w którym Grant dogorywał.

× **Rekiny stróżami.** W kolonji Nevo francuskiej w Afryce, w Porto, karmi władza miejscowa rekiny, znajdujące się w pobliżu, aby je zatrzymać na miejscu. Drapieżnicy ci pełnią mimowolnie służbę straży bezpieczeństwa, gdyż żaden murzyn nie odważy się wejść do morza tam, gdzie one przebywają. W ten sposób zabezpiecza się kolonja od niespodziewanych napadów ze strony swoich czarnych sąsiadów. W ten sam sposób posługują się rekinami w Martinique.

—Złożono w redakcji *Kurjera warszawskiego:*

Na wpisy dla niezamożnych uczniów.

A. W. z Fürstenhofu rs. 10.

— W rocznicę urodzin ś. p. ojca mojego P. A. K., składam rs. 25 na wpis dla niezamożnego ucznia, według uznania redakcji. *N. z K. Ch.* z Zamienicy.

— Posłaniec № 130 kop. 50 dla biednych.

— Znaleziony dzisiaj rano w skrzynce naszej do listów numer dorożkarski 468, jest do odebrania w naszym kantorze, za udowodnieniem własności.

— W zamian za bilet na występy Patti, składam rs. 2 na wigilję dla biednych, przekonany, że swojskie „kolendy" sytych biedaków stokroć nam milej brzmieć winny, niż śpiew choćby najświetniejszej „divy". *W. Zachwatowicz.*

Nekrologja.

† Ś. p. Konstanty **Bontemps**, b. jenerał-major, p. o. komiuszego Jego Cesarsko-Królewskiej Mości, kawaler orderów, obywatel ziemski, przeżywszy lat 68, opatrzony św. sakramentami, zakończył życie dnia 21-go listopada 1885 roku w dobrach swych Many, guberńji warszawskiej. Nabożeństwo żałobne odbędzie się dnia 27-go listopada, to jest w piątek, o godzinie **11-ej** zrana, w górnym kościele Przemienia Pańskiego (po-kapucyńskim) przy ulicy Miodowej, po skończeniu którego nastąpi wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła na cmentarz powązkowski. Na te smutne obrzędy pozostałe dzieci i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych, 4—3878—

† Ś. p. Teofila z Zienteckich **Kasińska**, wdowa, emerytka, po ciężkiej chorobie, opatrzona św. sakramentami, przeniosła się do wieczności w dniu 25-m listopada 1885 r., przeżywszy lat 71. Pozostała rodzina zaprasza przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w górnym kościele św. Krzyża, w piątek, to jest dnia 27 b. m., o godzinie **11-ej** zrana, a następnie na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła i tegoż dnia o godzinie **2-ej** po południu, na cmentarz powązkowski. 2—3902—

† Ś. p. Rafał **Nielubowicz**, kawaler, przeżywszy lat 22, w dniu 24 listopada 1885 r. zasnął w Bogu. W smutku pogrążony ojciec i siostry zapraszają familję i znajomych na wyprowadzenie zwłok z kaplicy szpitala św. Ducha w dniu 27 listopada, to jest w piątek, o godzinie **2-ej** po południu na cmentarz powązkowski. —3903

† Ś. p. Amelja z Vorbrodtów **Strohmeyer**, wdowa po obywatelu, po długiej i ciężkiej chorobie, przeżywszy lat 82, w dniu 24 listopada 1885 r. przeniosła się do wieczności. Pozostałe córki, zięć, wnuki i prawnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok odbyć się mające w piątek, tj. dnia 27 b. m., o godzinie **2-ej i pół** po południu, z kaplicy kościoła ewangelicko-reformowanego przy ulicy Leszno, na cmentarz ewangelicko-augsburski. Osobne zaproszenia nie będą rozsyłane. —1349

† Ś. p. Julian **Rosenburg**, majster ciesielski, po długiej i ciężkiej słabości, zakończył życie dnia 25-go listopada 1885 r., w wieku lat 41. W ciężkim pogrążona smutku matka, brat i bratowa, zapraszają krewnych, przyjaciół i kolegów na wyprowadzenie zwłok w sobotę, tj. dnia 28-go listopada, o godzinie **1-ej** z połud., z kaplicy przy ulicy Mylnej na cmentarz ewangelicko-augsburski. 2—3898—

† Ś. p. Antoni **Olszewski**, b. kupiec, opatrzony św. sakramentami, zakończył życie u swego siostrzeńca proboszcza w Rokitnie pod Brwinowem, przeżywszy lat 59. Nabożeństwo żałobne odbędzie się w poniedziałek, to jest dnia 30-go b. m., o godzinie **12-ej** w południe, po którem nastąpi wyprowadzenie zwłok na miejscowy cmentarz parafjalny. 4—3896—

† Ś. p. Zofja z Lebrunów **Sennewaldowa**, żona księgarza, wczoraj zrana zmarła w Wiedniu i tam będzie pochowaną. —3900—

† W piątek, tj. dnia 27 listopada, jako w rocznicę śmierci ś. p. Antoniny z Kozaneckich **Kwaśniewskiej**, oraz za duszę jej męża Józefa **Kwaśniewskiego**, doktora medycyny, odbędzie się nabożeństwo żałobne w kościele Przemienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, o godzinie **10-ej i pół** zrana, na które pozostałe rodzeństwo zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —3897—

† W sobotę, to jest dnia 28-go b. m. w kościele św. Aleksandra na placu Trzech Krzyży, o godzinie **10-ej i pół** zrana, odbędzie się nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Aleksandry z Zabłockich **Krąkowskiej**. —3895—

† Dnia 27-go listopada, to jest w piątek, o godzinie **10-ej i pół** zrana, w kościele św. Krzyża, w kaplicy Matki Boskiej, odbędzie się msza żałobna jako w **oktawę** imienin i drugą rocznicę śmierci, za duszę ś. p. **Feliksa Kaduboẃ**

skiego, na którą pozostały brat zaprasza krewnych i znajomych. —3892—

† Dnia 27-go b. m., to jest w piątek, o godzinie **9-ej** rano, w kościele św. Krzyża, odbędzie się za spokój dusz ś. p. Juljana i Klementyny **Dzierżanowskich**, nabożeństwo żałobne, na które pozostałe dzieci i wnuki zapraszają krewnych i znajomych. —1348—

Z Cesarstwa.

Nowoje wremja pisze, że w Wiedniu zaczynają się niepokoić niedowierzaniem, poczynającem objawiać się względem Austrji w prasie rosyjskiej i z tego powodu nie mają tam już ochoty popierać zbyt jawnie Serbji, tem więcej, że coraz już widoczniejszem się staje, iż ani Porta, ani też inne mocarstwa, nawet w razie zupełnego zwycięstwa serbów nad bułgarami, nie pozwolą królowi Milanowi zagarnąć nawet strzępka ziemi bułgarskiej. Konferencja obmyśliła już sposoby przywrócenia w Rumelji Wschodniej *status quo ante*. Wprawdzie wszystko to zdecydowane jest dopiero w zasadzie. Porta bierze na siebie wystąpienie do króla Milana z żądaniem ustąpienia z terytorjum bułgarskiego i zawiadamia księcia Aleksandra, że rozpocznie rokowania o rozejm na podstawie absolutnego przywrócenia *status quo ante*. W takich warunkach naturalnie Austro-Węgry mogą zażądać jeszcze od króla Milana nowej próby wojennej, ale nie mogą już okazywać mu zbyt otwartego poparcia. I dlatego to prasa austro-węgierska zaczęła nagle zwalać całą winę rzezi serbsko-bułgarskiej na Anglję. „Zbliża się jednak czas, kiedy całej tej odgrywanej w Wiedniu komedji przyjdzie położyć koniec. Wszelka nadzieja, aby król Milan osiągnął cele, dla których rozpoczął bratobójczą wojnę, znikła prawie do szczętu. W każdym razie serbom wypadnie powrócić do swojego kraju, nie otrzymawszy nic, a król Milan stanie wobec swoich zrujnowanych poddanych, których głęboko zasmuciła bezprzedmiotowa i bezowocna walka, rozpoczęta przez ich monarchę. Wypadnie jeszcze może bronić tego panującego od wybuchu niezadowolenia jego poddanych, a w takim razie wyjaśni się wiele takich rzeczy, po których politykom wiedeńskim niełatwo będzie wytłumaczyć się ze swojego nieszczerego względem Rosji sposobu postępowania. W tym nowym perjodzie wypadków bałkańskich dyplomacja rosyjska znajdzie nie jedną sposobność do wykazania, że nieprzyjaźń króla Milana i księcia Aleksandra dla Rosji nie idzie w parze z odsunięciem się serbów i bułgarów od kraju słowiańskiego, który tak wiele i tak bezinteresownie zdziałał dla ich dobra. Wierzymy w to mocno, że żadna sposobność do tego nie będzie pominiętą i że ostateczny rezultat teraźniejszych wypadków bałkańskich okaże się niezupełnie takim, jak się spodziewano w Wiedniu, Londynie, a kto wie, może nawet i w Berlinie."

Według podanej przez *Nowoje wremja* wiadomości z Sofji, archiwum Rumelji Wschodniej, przewiezione do tego miasta z Filipopola przez dra Stranskyego, zostało napowrót odesłane do Filipopola. Znajdujący się przy bułgarskim sztabie jeneralnym i zmuszeni do opuszczenia służby oficerowie rosyjscy, prywatnie pracują dalej w jeneralnym sztabie. Niektóre projekta dyslokacji wojsk zostały opracowane według ich wskazówek. Z tegoż samego miasta dochodzi wiadomość, że przedstawiciele obcych mocarstw w Sofji opracowali wspólnie memorandum, w którem zalecają rządowi bułgarskiemu, aby nie dozwalał ochotnikom przyjmować udziału w obronie stolicy, gdyż serbowie, opierając się na tej okoliczności, mogą dopuszczać się okrucieństw. Na to minister Canow odpowiedział, że w szeregach armji serbskiej znajduje się także wielu ochotników.

Z powodu trudności i przeszkód, stawianych przez baronów w kraju nadbałtyckim przy otwieraniu tam szkół rosyjskich, *Nowoje wremja* pisze: „Dać krajowi temu szkoły rosyjskie w miejsce niemieckich, jest bezpośrednim obowiązkiem państwa, dlatego, że to jest potrzebne dla uczynienia zadość jednej z najistotniejszych i najsprawiedliwszych potrzeb ludności. Nie można ścierpieć germanizowania kraju przemocą, choćby tylko dla najelementarniejszych względów politycznych. Tak więc rychlej czy później, szkoła rosyjska musi tam zająć miejsce szkoły niemieckiej. I władza rosyjska także zajmie odpowiednie sobie miejsce w kraju. To nie może ulegać wątpliwości. Trzeba tylko pragnąć, aby to nastąpiło jaknajprędzej. Będzie to dobroczynna i upragniona chwila dla kraju i dla dwóch miljonów zamieszkałej tam innoplemiennej ludności. Będzie to dla samej Rosji akt państwowej mądrości."

Z ostatniej chwili.

Na dzisiaj spodziewaną jest rozprawa w parlamencie niemieckim nad interpelacją polską w sprawie wydalań z Prus. Ks. Bismark wszakże nie przybył dotąd do Berlina.

Onegdaj w parlamencie niemieckim rozpoczęły się pierwsze obrady nad budżetem. Sekretarz stanu Burchard zapowiedział podwyższenie podatków pośrednich, mianowicie od cukru i wódki. Richter dowodził, że stan finansów Niemiec okazuje fiasko dzisiejszej polityki gospodarczej kanclerza. Polityka kolonjalna nie przyniosła żadnych korzyści. Socjalista Liebknecht rozwinął jaskrawy obraz reakcji, panującej dziś w Niemczech na wszystkich polach; ganił on zwłaszcza banicje pruskie. Polityka finansowa państwa, pomimo podniesionego do zasady „socjalizmu państwowego", odziera pracującego na korzyść bogacza. Wreszcie oświadcza imieniem całego stronnictwa, iż głosować będzie przeciw budżetowi.

Izba francuska wybrała dnia 23-go b. m. komisję, złożoną z 33-ch członków dla rozbioru projektów rządowych o kredytach na wyprawy do Tonkinu i Madagaskaru. Komisja składa się z 10-ciu deputowanych z prawicy i 23-ch z lewicy. Tylko siedmiu z tych ostatnich oświadcza się za dalszą i to ograniczoną okupacją tych ziem zamorskich. Brisson oświadczył, iż dopóki stoi u steru rządu, na opuszczenie Tonkinu nie zezwoli; byłaby to niepowetowana porażka dla wpływu francuskiego w Azji. Honor Francji jest zaangażowany. Toż samo oświadczyli ministrowie Goblet i Allain Targé. Prawica przemawia bezwzględnie za opuszczeniem Tonkinu.

Laboulaye mianowany został posłem francuskim w Madrycie.

Rząd indyjski wypracował już plan przyszłej organizacji Birmy i budowy kolei w tym kraju.

Wojna serbsko-bułgarska.

(Telegramy własne.)

Wiedeń 26-go listopada. — Konferencja stambulska znajduje się w położeniu bez wyjścia. Protokuł uchwały o wysłaniu komisarza sułtańskiego do Rumelji dotąd niepodpisany, ponieważ poseł angielski White ciągle jeszcze nie posiada instrukcyj.

Wiedeń 26-go listopada.—Pomimo oświadczenia księcia Aleksandra, iż nie może obecnie przyjąć komisji sułtańskiej, odjechała ona do Filipopola.

Belgrad 26-go listopada.—Onegdaj przez cały dzień jeszcze walczono. Serbowie odnieśli stanowcze korzyści. Ścigali oni bułgarów aż do przesmyku dragomańskiego.

Belgrad 26-go listopada. — Wczoraj serbowie wzięli szturmem oszańcowania zewnętrzne twierdzy widdyńskiej, stojące pod wodą; opuścili je wszakże o zmierzchu.

Belgrad 26-go listopada. — Pokazało się obecnie, iż pod Śliwnicą 50,000 serbów walczyło przeciw 70,000 bułgarów.

Belgrad 26-go listopada.—Konstatują obecnie, iż król Milan znajdował się zawsze w pierwszych szeregach walczących, tak, że wuj królewski, Katardżi, musiał go gwałtem z pod ognia nieprzyjacielskiego uprowadzać.

Belgrad 26-go listopada. — Powrócił tutaj król Milan.

Sofja 25-go listopada.—W odpowiedzi na telegram W. Porty z d. 21-go b. m., żądający, aby książę wspólnie z W. Portą zaproponował Serbji zawieszenie broni, przyczem Turcja zapewnia go, iż nie dozwoli na uszczuplenie granic Bułgarji, książę Aleksander oświadczył w depeszy z d. 22-go b. m. dosłownie co następuje: „Stwierdzając raz jeszcze, że wojnę wypowiedziała Serbja, uważam za obowiązek mój oświadczyć, iż było rzeczą rządu sułtańskiego zapobiedz wtargnięciu serbów, ponieważ przybycie moje do Rumelji, mające na celu przeszkodzenie przelewowi krwi i utrzymanie porządku w tymże kraju, nastąpiło jedynie ze względu na Serbję i nie uwłaczało bynajmniej prawom Turcji. Gdy wojska serbskie, wbrew prawu narodów i bezkarnie ze strony rządu zwierzchniczego, wkroczyły do Bułgarji, oświadczam, iż uważam za obowiązek mój wobec poległych na polu bitwy i mojej własnej godności przed zupełnem opuszczeniem ziemi bułgarskiej przez serbów ani nie proponować, ani nie przyjmować zawieszenia broni i dopiero wtedy zgodzić się na pokój, gdy znajdować się będę na ziemi nieprzyjacielskiej. Co do zdania waszej wysokości, rząd serbski przed zupełnem przywróceniem *status quo ante* w Rumelji nie usłucha przesłanego jej przez W. Portę wezwania, aby wycofał wojska z Bułgarji, pozwalam sobie nie podzielać pod tym względem zdania waszej wysokości. Co do proponowanego przez W. Portę wysłania do Rumelji komisarza sułtańskiego przed opuszczeniem Bułgarji przez serbów, jestem zmuszony oświadczyć, że w obecnych okolicznościach, gdy znajduję się na czele armji i zwróciłem wszelkie usiłowania ku oswobodzeniu kraju, wysłanie komisarza przyczyniłoby się tylko do zakłócenia spokoju i porządku w Rumelji. Dlatego raczy W. Porta sprawę tę odłożyć do chwili, gdy pokój z Serbją zostanie przywróconym.—Aleksander."

Tę odpowiedź zakomunikował bułgarski minister spraw zewnętrznych, Canow, mocarstwom w formie noty, prosząc je również o zwłokę w wysłaniu komisarza sułtańskiego do Rumelji, a to celem uniknięcia wielkich nieszczęść.

Konstantynopol 26-go listopada. — Wczorajsze posiedzenie konferencji spełzło na niczem, ponieważ Anglja pozostała przy swoich zastrzeżeniach. Konferencja odroczyła się do soboty

(Ajencja północna.)

Wiedeń 26-go listopada.— *Politische Correspondenz* upoważnioną jest do oświadczenia, iż w decydujących kołach wiedeńskich nic nie wiedzą o zamierzonem jakoby wkroczeniu wojsk austrjackich do Serbji, jak o tem doniósł bez żadnej podstawy *Times* londyński.

Belgrad 26-go listopada. — Onegdaj i wczoraj toczyła się walka około pozycyj serbskich pod Pirotem. Bułgarowie zostali z znacznemi stratami odparci, ponawiają wszakże swój atak. Armja serbska przez wciągnięcie do jej szeregów rezerwy drugiego powołania, złożonej z wytrawnych żołnierzy, powiększyła się do 55,000 ludzi. (Depesza powyższa, mówiąca już o walkach pod Pirotem, jest obrazem paniki panującej w Belgradzie, która wyprzedza istny pochód nieprzyjaciela; wątpimy bowiem, ażeby bułgarowie znajdowali się onegdaj istotnie już pod Pirotem; natomiast wiemy, że w dniu tym toczyła się żywa walka ustępujących serbów z bułgarami pod Dragomanem; *(przyp. red.)*

Belgrad 26-go listopada.—Król Milan zawezwał do siebie wiceprezesa skupczyny, Glisicza, celem naradzenia się z nim nad położeniem wewnętrznem Serbji. Glisicz doradzał zarządzenie najenergiczniejszych środków, celem obrony rodziny królewskiej.

Sofja 26-go listopada.—Okólnik ministra spraw zewnętrzych, Canowa, z d. 23-go b. m. do mocarstw zwala wszelką odpowiedzialność z rządu książęcego za wysłanie do Rumelji komisarza sułtańskiego przed ukończeniem wojny serbsko-bułgarskiej, a to ze względu na zakłócenie porządku publicznego, które nastąpiłoby w Rumelji, a może nawet i w Bułgarji.

Sofja 26-go listopada. — Korespondent *Ajencji Havasa* miał rozmowę z ministrem spraw zewnętrznych Canowem, w której zapytał: „Wasza Ekscelencja zapewniała, iż bułgarowie będą trzymali się odpornie. Jak wytłumaczyć przygotowania czyniące się celem wkroczenia do Serbji? „To bardzo proste", odpowiedział minister, „dopóki jeden żołnierz serbski znajduje się na naszem terytorjum, wkroczenie nasze do Serbji nie może być uważanem za krok zaczepny." Na zapytanie korespondenta, jaką wagę przykładać należy do pogłosek, że ajenci dyplomatyczni mocarstw otrzymali mandat do przyśpieszenia pauzy w krokach wojennych, minister odpowiedział: „Nic o tem nie wiemy, żaden z przedstawicieli mocarstw nie traktował z rządem w tej sprawie."

Petersburg 26-go listopada. — Depesze prywatne do *Nowosti* zapewniają, iż we wtorek zwyciężyli bułgarowie, a nie serbowie. Ci ostatni zostali odparci ku Pirotowi. Wskutek tego główna kwatera serbska posuniętą została ku Akpałance.

Petersburg 26-go listopada.—Według depesz do dzienników tutejszych, rząd serbski taił przed ludnością przez długi czas zwycięztwa bułgarów. Lu-

dność jest obecnie z tego powodu oburzona. W Belgradzie panuje panika. Całe batajony rzucają broń; lud i żołnierze złorzeczą królowi Milanowi.

Petersburg 26-go listopada. — *Nowoje wremja* dowiaduje się, iż rząd rosyjski postanowił zorganizować na szeroką skalę pomoc sanitarną dla armji bułgarskiej. Rosyjskie towarzystwo Czerwonego Krzyża ma wysłać niezwłocznie do Bułgarji oddział sióstr miłosierdzia wraz z odpowiednią liczbą lekarzy i materjałem ratunkowym. *Nowoje wremja* czyni uwagę, iż krok ten obala pogłoski tendencyjne, jakoby wybuchłe pomiędzy Rosją i przewódcami ruchu bułgarskiego nieporozumienia zamąciły przyjazny stosunek Rosji do ludu bułgarskiego. Byłoby wszakże pożałowania godnem, gdyby wysłanie rosyjskiego taboru sanitarnego do Bułgarji wyzyskanem było znowu w celu fałszywego przedstawienia ludowi tamtejszemu poglądów Rosji na postępowanie rządu sofijskiego. List do redakcji *Nowoje wremja* wystosowany wyraża zdanie, iż pomoc ze strony Rosji powinnaby również być udzieloną serbom, którzy przez króla Milana bez własnej winy wtrąconymi zostali w przepaść wojny.

TELEGRAMY „KURJERA WARSZAWSKIEGO".

Madryt 26-go listopada. — **Infantka Mercedes obwołaną została królową Hiszpanji, matka jej, Marja Krystyna austrjacka, rejentką.**

(Księżniczka Asturji, Marja de las Mercedes Izabella Teresa Krystyna Alfonzyna Hjacynta, urodziła się dnia 12-go września r. 1880-go; *przyp. red.*)

Madryt 26-go listopada. — Gabinet Canovasa del Castillo podał się do dymisji. Naczelnik stronnictwa liberalnego, Sagasta, otrzymał misję złożenia nowego gabinetu.

Madryt 26-go listopada. — Karliści organizują junty rewolucyjne z gorączkowym pośpiechem. Jest obawa najgroźniejszych zaburzeń.

Wiedeń 26-go listopada. — Śmierć króla Alfonsa nastąpiła nagle. Wczoraj po południu tutejsza ambasada hiszpańska otrzymała jeszcze telegram uspakajający.

Londyn 26-go listopada. — Dotąd wybrano do parlamentu 86 konserwatystów, 86 liberałów i 5 parnellitów.

Londyn 26-go listopada.— Zwycięstwo konserwatystów przy wyborach do parlamentu jest zapewnione.

Nowy Jork 26-go listopada.— Wiceprezydent Stanów Zjednoczonych, Hendricks, umarł wczoraj.

GIEŁDA.

Warszawa, d. 26-go listopada 1885 r.

Z powodu święta dworskiego notowań urzędowych dziś nie ma.

Zebranie giełdowe nie było ożywione. Usposobienie ogólne w porównaniu z dniem wczorajszym niezmienione, kursa prawie bez zmiany. Szacowania z Berlina nadesłane opiewały na 199.50 i 199.25, to jest tak jak wczoraj. Podaż dosyć znaczna skłaniała do ustępstw poniżej równi berlińskiej.

Za weksle długoterminowe na **Berlin** żądano jak wczoraj 50.32 i pół—bez obrotów; krótkoterminowe 50.22 i pół—płacone jak wczoraj 50.10, 50.12 i pół do 50.15, stosownie do gatunku papieru i warunków tranzakcyj.

O obrotach wekslami na pomniejsze miasta niemieckie nie słyszeliśmy.

Na **Londyn** 10.12½ w niewielkich sumach płacono.

Na Paryż 40.47½ do 40.50 przy żądaniu nie zmienionem 40.60.

Na **Wiedeń** — rozmaite też robiono interesa 81.10, 81.15 do 81.25 płacono za drobne ilości.

Papierami obroty bardzo ograniczone.

Listy likwidacyjne bez zmiany w żądaniu. Większych drobne sumki kupiono podobno po 89.15 i 89.20.

Pożyczkę wschodnią po 97.20 — kupowano.

Listy zastawne ziemskie pierwszych czterech seryj po 96.90; serji V po 93.50, 93.45 i 93.40 — przy żądaniach niezmienionych i drobnych obrotach.

Listy miejskie 94.50, 93.30, 92.35 i 91.40 w żądaniu. Za I płacono podobno 94.30 i 94.40, za III 92.15 i 92.10, za IV 91.30 — w minimalnych granicach.

Obligi bez ruchu.
Listy łódzkie również bez obrotów.
O obrotach akcjami nie było mowy.
Godzina 12½. Usposobienie i kursa niezmienione.

J. Wł.

TEATRA.

Wielki. Dziś: „Carmen" (występ panny Machwicówny). Jutro: „Djana".—*Rozmaitości.* Dziś: „Friebe". Jutro: „Biały gwoździk", „Postanowienia", „Zbudziło się w niej serce".—*Mały.* Jutro: „Gasparone".

— *Warszawskie Towarzystwo dobroczynności* ma zaszczyt podać do wiadomości publicznej, iż na dochód starców, sierot i kalek, pod opieką tegoż Towarzystwa zostających, dane będzie w dniu 28 listopada r. b., to jest w sobotę, o godzinie 7½ wieczorem, pierwsze w tym sezonie przedstawienie teatru amatorskiego, złożone:

z obrazka scenicznego w 1-m akcie przez Leopolda Świderskiego (pierwszy raz), odznaczonego na konkursie dramatycznym w Warszawie, pod tyt. „Jedna chwila";

z komedji w 1-m akcie z francuskiego pp. Sirodin i Thiboust (pierwszy raz) p. t. „Wdówka";

z komedji w 1-ym akcie (pierwszy raz) z francuskiego E. Labiche, przekład Adolfa Walewskiego p. t. „Zaślubiny z przeszkodami".

Bilety po zwykłych cenach sprzedawane będą codziennie w kancelarji warsz. Tow. dobroczynności od godziny 11-ej zrana do 1-ej i od 5-ej do 7-ej wieczorem, w dniu zaś przedstawienia w kasie teatru do rozpoczęcia widowiska.

Prezes administracji ogólnej *Świeszewski.*
Członek sekretarz Towarzystwa *J. Heppen.*

— *Warszawskie Towarzystwo dobroczynności.* W dniu 29-m listopada r. b. (w niedzielę), o godzinie 1-ej z południa, w sali posiedzeń Towarzystwa w gmachu przy ulicy Krakowskie-Przedmieście pod nrem 62, odbędzie się posiedzenie wydziału lekarskiego Towarzystwa, celem dopełnienia wyborów rocznych na urzęda pomienionego wydziału, na które Towarzystwo dobroczynności w-nych doktorów, członków swoich najuprzejmiej zaprasza. Osobne zaproszenia nie będą rozsyłane.

Warszawa dnia 23 listopada 1885 r.
Prezes administracji ogólnej radca stanu *Świeszewski.*
Członek sekretarz Towarzystwa *J. Heppen.*

Dyrekcja główna Towarzystwa kredytowego ziemskiego

podaje do powszechnej wiadomości, że dla ułatwienia odbioru należności za listy zastawne w dniach 19 i 20 września (1 i 2 października) r. b. wylosowane, jak niemniej za kupony w 2-m półroczu r. b., do wypłaty przypadające, należność za te papiery, o ile przed dniem 28 listopada (10 grudnia) r. b. złożone zostaną do sprawdzenia, wypłacaną będzie od dnia 2 (14) grudnia r. b., to jest przed terminem 10 (22) grudnia r. b., w którym należności o jakich mowa, stają się wymagalnemi.

W tym więc celu dyrekcja główna przyjmować będzie do wcześniejszego sprawdzenia tak listy zastawne wylosowane, jak i kupony bieżącego półrocza, a to za rewersami z księgi sznurowej wydawanemi, aż do włącznie dnia 27 listopada (9 grudnia) r. b. codziennie, wyjąwszy święta, od godziny 10-ej zrana do 1-ej po południu. Objaśnia przytem, iż na zasadzie Najwyżej zatwierdzonych w dniu 20 maja 1885 przepisów o podatku dochodowym od kapitałów, potrącaną będzie od tych kuponów opłata na rzecz skarbu w ilości 5%. (1158)

Prezes, Radca Tajny, Baron *Mengden.*
P. o. Pisarza *Nowosielski.*

KOMITET
Warszawskiego Towarzystwa wioślarskiego

ma honor podać do wiadomości pp. członków, że w dniu 28 listopada r. b., o godzinie 8-ej wieczorem, w lokalu resursy obywatelskiej, odbędzie się ***roczne ogólne zebranie*** członków Towarzystwa wioślarskiego.

Przedmiotem obrad ogólnego zebrania będzie:
1) Sprawozdanie z działalności Towarzystwa.
2) Sprawozdanie komitetu z powierzonego mu zarządu.
3) Sprawozdanie komisji rewizyjnej.
4) Zatwierdzenie budżetu na r. 1885/6.
5) Wybory.
6) Wnioski komitetu, oraz wnioski, jakie przez członków Towarzystwa włącznie do dnia 25 listopada r. b. złożone zostaną. (1333)

Sprawozdanie za rok 1885 pp. członkowie mogą otrzymać w kancelarji Towarzystwa (Miodowa 2).

Wykaz

wynagrodzeń wypłaconych w miesiącu październiku 1885 roku przez warszawską jeneralną reprezentację Towarzystwa ubezpieczeń „Jakor" za szkody zrządzone przez pożary w Królestwie Polskiem i kraju północno zachodnim.

I. Ubezpieczenia rolne.

A. Królestwo Polskie.

	Rs.	k.
1. Gliński Adolf, Łąki Zwiastowe, powiat włocławski	3,693	84
2. Rzewuski Feliks, Pacierzów, powiat nowo-radomski	1,248	—
3. Wróblewski Antoni, Czarna Struga, powiat bendziński	792	90
4. Zelt Antoni, Orłów, powiat radomski	551	74
5. Sukcesorowie Aleksandra Bielińskiego, Turka, powiat lubelski	1,525	58
6. Policzkiewicz Jan, Szyszczyce, powiat pińczowski	3,036	60
7. Kuntze Józef, Wręczyca, powiat wieluński	3,436	10
8. Kuczyński Witold, Józefów, powiat sieradzki	6,926	98
9. Bogusławska Leontyna, Augustynów, powiat turecki	2,299	50
10. Gniewosz Antoni, Olszewo, powiat ostrołęcki	212	30
B. Kraj północno-zachodni.		
11. Korsak Władysław, Czerwiszcze, powiat piński	2,031	—
12. Von Bock, Kamionka, powiat mozyrski	149	—
13. Lenkiewicz Michał, Zamostocze, powiat mozyrski	250	—
14. Puzyna Antoni, Dawidyszki, powiat poniewieżski	1,002	—
Łącznie	27,155	54

Członek komitetu nadzorczego
E. Świeżawski.

II. Ubezpieczenia fabryczne i miejskie.

A. Królestwo Polskie.

	Rs.	k.
15. Herszberg Abraham, Lubraniec, powiat włocławski	65	—
16. Scheibler Karol, Łódź	50	81
17. Hr. Plater Ludwik, las Lelitków, powiat konecki	24	—
18. König Moszek, Nowy Zamość, powiat zamojski	772	59
B. Kraj północno-zachodni.		
19. Symcha i Sara małż. Czarny, Mohylew	20	20
20. Chesin Lejba, Zacharyn, powiat mścisławski	389	83
21. Swolkień Ignacy, Kowno	62	63
Łącznie . . .	1,385	06

Ogółem wypłacono w m-cu październiku 1885 r. **28,540 60**

Warszawa, dnia 20 listopada 1885 roku.
Jeneralna reprezentacja Towarzystwa ubezpieczeń „Jakor"
(1344) *Edward Epstein* i *Goldberg.*

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— *G. H.*—Serdeczne dzięki za drugi. (3890)

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 25-go listopada 1885 r.

	Z końc. giełdy żąd.	Z końc. giełdy płac.
Weksle:		
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	50 22½	—.—
Londyn 1 funt ster. „ „	10 16	—.—
Paryż 100 franków „ „	40.60	—.—
Wiedeń 100 guld. „ „	81.30	—.—
Papiery publiczne:		
5% Listy zast. z r. 1869 d.	97.10	—.—
„ „ „ m.	97.10	—.—
Listy zast. m. Warsz. serji I	94.50	—.—
„ „ „ II	93.30	—.—
„ „ „ III	92.40	—.—
„ „ „ IV	91.40	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I	—.—	—.—
4% Listy likwidacyjne duże	89.25	—.—
„ „ małe	89.—	—.—
Bilety Banku Ces. s. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premj. z roku 1864	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	97.40	—.—
II „ „ rs. 100	97.40	—.—
III „ „ rs. 100	97.40	—.—
Listy wileńskie długot. . .	—.—	—.—
Akcje i obligacje:		
Obligacje miasta Warszawy	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-terespol.	—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabryczno-łódzk.	—.—	—.—
Akcje Banku handl. w Warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku dysk. w Warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku handl. w Łodzi	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. ub. od ogn.	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. fabr. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. fab. cukru Józefów	—.—	—.—
Akcje Dobrzel. Tow. fab. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. Lilpop, Rau i Lew	—.—	—.—
Akcje Tow. zakł. przędz. Zaw	—.—	—.—

Wartość kuponów:

Od Listów zast. nowych 5% kop. 212½
Od Listów z. m. Warsz. s. I i II k. 75
Od Listów zast. m. Łodzi kop. $31^{17}/_{18}$
Od Listów likwidacyjnych kop. $195^{5}/_{9}$

Targi

NA PLACU WITKOWSKIEGO.

Dnia 26-go listopada 1885 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
	kopiejek			
Pszen. 242 sm. i ord. .	—	—	510	525
„ „ pstra i dobra	—	—	550	570
„ „ biała . . .	—	—	585	—
„ „ wyb. (nowa)	—	—	600	610
Żyto wyborowe 232 funt.	—	—	420	—
„ średnie (stare) . .	—	—	400	405
„ wadliwe	—	—	385	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 272 f.	—	—	—	—
Owies (nowy) . . 142 f.	—	—	255	285
Gryka . . . . 202 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
„ zimowy 212 funt	—	—	—	—
Rzepak rapos zim. 212 f	—	—	—	—
Groch polny 202 funt. .	—	—	—	—
Ziemniaki	—	—	—	—
Masło świeże funt . .	—	—	—	—
„ solone pud . .	—	—	—	—
Siana pud	—	—	—	—
Słomy pud	—	—	—	—
Drzewo opał. twar. s. kub.	—	—	—	—
„ „ miękki „	—	—	—	—

Cena okowity:

z dnia 26-go listopada 1885-go r.
Hurt. skład. wiadro rs. 7 kop. 99^{5}
„ garniec rs. 2 kop. 60

NOWE TAŃCE

na karnawał 1885/6.

Urocza Warszawianka.

IX podarek muzyczny na Karnawał 1886 roku,

16 najpiękniejszych tańców na fortepian.

Wydanie ozdobne z kolorową ryciną.—Grywane przez wszystkie orkiestry
Cena Albumu całego rs. 2.

Do nabycia także w osobnych numerach.

№ 1. Waldteufel. Je t'aime. Walc. . . k. 60
№ 2. Strauss, Kontredanse z op. Gasparone . . . . k. 40
№ 3. Millöcker, Polka z op. Gasparone . . . . k. 30
№ 4. Fahrbach, Z wolnej ręki, Polka . k. 30
№ 5. Walter, Helena. Polka . . . . . k. 30
№ 6. Osmański, Solenizantka. Polka . k. 20
№ 7. Sonnenfeld, Po ślubie. Polka . . k. 20
№ 8. Lewandowski, Wiesław, Mazur . k, 20
№ 9. Walter. Bieniewice. Mazur . . . k. 30
№ 10. Osmański. Z Miastkowa, Mazur . k. 20
№ 11. Osmański, Od Komina do Komina, Obertas. . . . . k. 30
№ 12. Syrewicz, Chwat Mazur, ... k. 30
№ 13. Galop z op. Bettelstudent . . . k. 30
№ 14. Lochmann, Janina. Polka Mazurka k. 20
№ 15. Syrewicz. Bouquet de Roses, Polka-Mazurka. . . . . k. 30
№ 16. Walter, Oberek . . . . k. 20

Wydawnictwo to od lat już dziesiątka cieszy się zasłużonem powodzeniem. Zawiera zawsze najpiękniejsze i najpopularniejsze tańce, grywane we wszystkich publicznych miejscach, jak Teatrach, Maskaradach, w Dolinie Szwajcarskiej, a jako **ozdobnie z kolorową ryciną wydane Album,** stosowne jest jako piękny podarek, bądźto na Gwiazdkę lub dla dam.

Nabycie takiego Albumu przedstawia jeszcze tę korzyść, że kupując pojedyńczo tańce te, kosztowałyby przynajmniej drugie tyle.

Nakład F. HOESICK'A w Warszawie.

Do nabycia we wszystkich Składach Muzycznych w Warszawie i na prowincji. 2433r

NOWO-OTWORZONY

LOMBARD

PRZEZ RZĄD ZATWIERDZONY

ul. Królewska Nr 39,

gdzie dawniej mieściło się Biuro Telegraficzne, naprzeciwko Giełdy, wydaje zaliczenia od 3 rs. na srebro, złoto i drogie kamienie. — Pokiera się procent miesięcznie: od pożyczki 1% i od przechowania 1%, razem 2% miesięcie. — Otwarty od **10** do **4** po południu. oprpcz Niedziel i Świąt uroczystych. 2398R

Nowo-otworzona Fabryka Tabaczna

„PORTA"

w Warszawie, przy ulicy Hożej pod Nr 70,

poleca wyroby swoje z prawdziwego tytoniu tureckiego, odznaczające się naturalnym delikatnym aromatem i wybornym smakiem.

PAPIEROSY: **Czerwoniec,** po kop. 20 za 10 sztuk.
Biriuza, po kop. 10 za 10 sztuk.
Lira, po kop. 10 za 10 sztuk.
Serebro, po kop. 10 za 10 sztuk.

Szczególnej uwadze poleca papierosy „Żemezug," po kop. 7 za 10 szt. 2459R

KSIĄŻKA

Wykład Nauki Krojów, Strojów, Szycia Sukień i Okryć Damskich: Bielizny Męzkiej, Damskiej i Dziecinnej: O nauce ubierania Kapeluszy.—Towaroznawstwo

itp.—Wydanie 8-me, powiększone i zebrane wszystkie szczegpły, **krajania, szycia, upinania** itd., nabyte przez wieloletnią praktykę. Napisane przez **A. Gałecką,** Główną Nauczycielkę Krojów Damskich miasta Warszawy. — Cena egzemplarza w języku polskim kop. 75, w ruskim rs. 1. Wzory, które niedawno wyszły z druku kop. 20, można dostać we wszystkich księgarniach.—Skład główny w Zakładzie Nauki, Krakowskio-Przedmieście № 85, (nowy 79), dom zwany Rezlera. 2976

POTPOURRI

z najnowszej operety **Jana Straussa**

„BARON CYGAŃSKI,"

opuściły prasę i są do nabycia **po 50 kop.** egzemp. w Redakcji Echa Muzycznego (Senatorska 26) i we wszystkich księgarniach. 2419R

Księgarnia Antykwarska

B. BOLCEWICZA,

Saski plac № 5,

sprzedaje po cenie **zniżonej** kompletne dzieła Zygmunta **Kaczkowskiego,** XI dużych tomów, rs. 7.50, z przesyłką rs. 8.50; **Muzeum Sztuki Europejskiej** 3 i 4 tomy, rs. 2.50, oprawne w skórę rs. 3,50; **Album Stalorytów Znakomitych Galerji,** rs. 2.50; **Wzory Sztuki Średniowiecznej,** rs. 60. 3060

Fortepiany

nowe do sprzedania. Ceny nizkie.—Ul. Nowy-Świat № 54, w fabryce Fortepianów **Janiszewskiego.** 3047

Świeży Tytoń

Żytomierski, Bojarskiego, nadszedł do sklepu tabacznego **A. Stroynowskiego** w Warszawie, Nowy-Świat № 17. 3040

Nakładem księgarni katolickiej **Wojciecha Cithurus, w Warszawie,** Krakowskie-Przedmieście № 60, obok Seminarjum Metropolitalnego, wyszło bardzo zajmujące dziełko p. t.: 3075

„Bezwyznaniowość,"

jej przyczyny i skutki, przez **Wł. M. Dębickiego,** autora **«Postęp i Szczęście»** i **«Nieśmiertelność.»** Cena k. 25, z prz. k. 55.

Z dniem 1 Stycznia 1886 r., wolną będzie **w mojej klinice ocznej posada**

Lekarza - Asystenta,

Pensja roczna wynosi 800 marek. Wolne pomieszkanie umeblowane i stół. — Z o b o w i ą z a n i e n a 2 l a t a. Na moje zapytanie u odnośnej władzy odebrałem zapewnienie, że uzyskanie pozwolenia dłuższego w Poznaniu pobytu dla poddanego rossyjskiego lub austrjackiego, zaopatrzonego w prawny paszport, nie dozna żadnej przeszkody.

Dr Bol. Wicherkiewicz,
dyrygujący lekarz.
3065



Zupełna Wyprzedaż

bardzo tanio, **Mebli** gotowych, Aleja Jerozolimska № 23b, róg **Marszałkowskiej.** 3083

!!Poszukuję!! Omnibusów używanych.

Mający do zbycia zostawią adresy w kantorze Kurjera, pod literami A. B. 3087

ZAWIADOMIENIE.

z Handlu Braci Wróbel,

przy ulicy Krakowskie-Przedmieście obok kościoła Ś-go Krzyża, i w Starej-Poczcie.

Na sezon zimowy, a głównie NA ŚWIĘTA

Bożego Narodzenia

zaopatrzywszy się we wszelkie towary w zakres naszych handlów wchodzące, tak kolonjalne-bakaljowe, w jak najlepszym gatunku, a mianowicie: **Kawy** różnych odmian i gatunków; **Herbatę, Cukier** na głowy, rąbany, puder i farynę, z najlepszych fabryk, **Oliwę nicejską** Vierge, **Korzenie** różne, **Ryż** kilku odmian **Buljony, Grzyby, Konserwy** mięsne z jarzyn i ryb, **Konfitury i Soki, Wędliny** litewskie, **Sery** wielu gatunków, krajowe i zagraniczne, **Masełko** najprzedniejsze stołowe i solone kuchenne, **Musztardy, Octy** zwyczajne i **Ekstrakt octowy** i t. p., oraz

BAKALJE

ze świeżych wyborowych owoców złożone i wielki wybór

Jabłek i Gruszek

krajowych i zagranicznych.

Długoletnia praktyka i doświadczenie utwierdziły nas, że tylko przy skromnych zyskach, obrót się podwaja.

Polecając się na obecną porę przedświąteczną, tuszymy sobie, że kupujący u nas towary, czy to detalicznie czy hurtowo, zadowolony zostanie tak dobrocią towaru, jak i przystępnemi cenami. 2425R

Specjalny Handel

NABIAŁU

Chmielna 4 (10), poleca:

1) **Mleko** z dom. Rakowiec, **Marcelin** i Gołąbki, 3 razy dziennie do sklepu dostarczane.— Sprzedaje się we wszystkich filjach Piekarni Warszawskiej, w słoikach banderolowanych. Handlującym rabat.

2) **Masła** świeże i solone, z najlepszych mleczarni centryfugalnych.

3) **Sery** krajowe i zagraniczne. **Miód i Pierniki** Muzeum Pszczelniczego. 3085

Fabryka Trumien FR. KNOEFA,

posiada **Trumny Dębowe** od rs. 25 Trumny sosnowe, ozdobne, od rs. 6.50, Trumny dziecinne posrebrzane od rs. 2, a także wszelkie ozdoby do trumien metalowych i drewnianych, jak: figury, nogi itp. Ulica Nowomiejska (Gołębia) № 20, wprost Podwala, w Warszawie. 3067

Młode Panienki

do lekkiej roboty ręcznej, znajdą stałe zajęcie u

S. REICHMANA,

Tłomackie № 11, drugie piętro. 3071

PANNY

uzdolnione do fabrykacji szelek na maszynie zgłosić się mogą do

S. REICHMANA,

Tłomackie № 11, 2-e piętro. 3072

Zgubiony został Paszport krajowy

w dniu 24-m b. m., Władysława Miechowicza, oraz bilet na broń temuż wydany.— Znalazca raczy złożyć takowe na ulicę Ogrodową № 24, do p. Satlera, właściciela domu za nagrodą rs. 2. 3084



Koń,



Wolant kryty, Sanki i Liberja dla stangreta, do sprzedania.

Piękna № 46, mieszk. 11, od 10 z rana i od 2—4 po południu. 3086

Syndyk Tymczasowy massy upadłości firmy Ed. Szafrański & Comp.,

w WARSZAWIE,

zawiadamia niniejszem, że na zasadzie art. 492 Kod. Handl. i z upoważnienia p. Sędziego komisarza w dniu 22 Listopada (4 Grudnia) 1885 r. i dni następnych, o godzinie 3 po południu, w domu pod № 42/56 nowy przy ulicy Śliskiej odbywać się będzie publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: różnego rodzaju mebli, domowego ursądzenia, koni, wozów, naczyń i przyrządów do piekarni należących, jak również form żelaznych dla wyrobu szkła butelkowego.

Warszawa d. 14/26 Listopada 1885 r.

2476R **Adwokat Przysięgły**

Henryk Bruner,

W pracowni Pelagji

Złota № 16 nowy, mieszkania 6,

jest do sprzedania: **Rotonda** jedwabna adamaszkowa z futrem lub bez, bardzo elegancko odrobiona; **Pelerynka** z wytłaczanego aksamitu; **Kapelusz** świeżego fasonu, **Suknie,** szlafroki nowe i używane; **Satynka różowa** na suknię. Przytem przyjmuje się do roboty **suknie, wierzchy** na futra, **okrycia** z materjałów własnych lub powierzonych, wszystko to wykończa się prędko i gustownie. 2374R

Panienki do nauki szycia po rs. 2 miesięcznie i **nauka kroju** sposobem francuzkim, za kurs rs. 8.—Potrzebne są panny uzdolnione.

Do wynajęcia od 1 Stycznia

SKLEP

po handlu skórami, na różny proceder.—Nowy-Świat № 1. 3000

FUTRA

tanio do sprzedania

Rotunda, chińskie barany, wierzch materjalny gro-gre; Rotunda aksamitna, podbita kozami astrachańskiemi, kołnierz niebieskie lisy; paltko aksamitne na popielicach, obłożone tamakami.—Futro męzkie, podbite nurkami, z kołnierzem bobrowym. Wiadomość ul. Brzozowa № 4. u gospodarza w każdym czasie. 3045

Mleko z kwiatów Lilji

Planchais & Riet w Paryżu.

Od najdawniejszych lat jest najdoskonalszym środkiem, do upiększenia twarzy, wywiera skutki prawdziwie zadziwiające, wygładza zmarszczki, płeć staje się nadzwyczaj białą i delikatną, usuwa plamy wątrobiane, żółtość twarzy i ostudy, skórze nadaje kolor młodości i świeżości.—**Cena fl. rs. 1 k. 65, z przesyłką rs. 2.**

Główny Skład w Warszawie, w PERFUMERJI 2202R

Aleksandra Lipink,

Wierzbowa, róg Niecałej № 1.

Niżej podpisany zawiadamia, że własna moja

Fabryka Mydła i Świec

przez lat 30 egzystująca, w Grochowie pod Warszawą, wraz ze składami, dawniej przy ulicy Marszałkowskiej, obecnie przy ul. Solnej № 819/14 w Warszawie, z d. 22 Lipca 1883 r., przeszła na wyłączną własność syna mojego Ludwika Stentzel.—Od tej więc daty, on sam, we własnem imieniu, bez mojego wpływu, mocen był i jest, ważnie i prawnie, wszelkie umowy i zobowiązania dotyczące tej fabryki zawierać i wykonywać.

Ludwik Stentzel,

w domu własnym w Warszawie, przy ulicy Solnej № 819/14 zamieszkały. 3019

Poszukuje się

Administratora

z kaucją rs. 4,000 i udziałem w zyskach, lub **Wspólnika do mleczarni parowej** z centryfugą, w gubernji Wołyńskiej.—Bliższe szczegóły udziela **Warszawskie Biuro Techniczne, Nowy-Świat 31.** 2477R

Zakład Zegarmistrzowski

dawniej F. Lilpop, **L. M. LILPOP,** od roku 1789

Senatorska Nr 496, wprost Szkoły Junkrów,

poleca na nadchodzące Święta wybór zegarków **Patka Philippa i S-ki, Ch. F. Tissota i Syna** oraz innych fabryk, po cenach bardzo tanich. Wybór Zegarków Remontuarów niklowych **Longines.** Zegary biurkowe, stołowe, ścienne i budziki.—Łańcuchy złote, srebrne i z kompozycji francuzkiej.

Reperacje zegarów i zegarków, wykonywa jak najdokładniej po cenach nizkich z poręczeniem na lat dwa.

Przyjmuje obstalunki na zegary wieżowe wszelkiej konstrukcji. 2370R

SPECJALNA FABRYKA

KASS ŻELAZNYCH OGNIOTRWAŁYCH

z najlepszemi sztucznemi zamkami

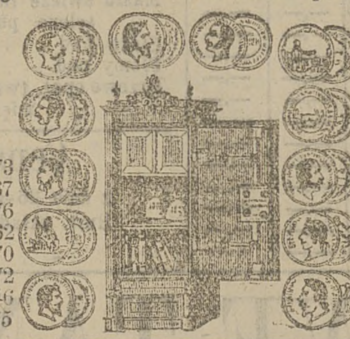
ROBERTA BOHTE,

W WARSZAWIE

Nowy-Świat dom własny **Nr. 38**

NAGRODY MEDALE otrzymane na **Wystawach w Europie i Ameryce.**

Wiedeń 1873
Paryż 1867
Filadelfia 1876
Londyn 1862
Petersburg 1870
Moskwa 1865, 1872
Warszawa . . . 1842, 1846
1858, 1867, 1870, 1875



Kasy moje konstruowane są z najlepszego materjału i zzastosowaniem najnowszych wynalazków. Wybór wielki, ceny umiarkowane. Cenniki illustrowane z rozmiarami i wagą wysyłają się na żądanie gratis. 358R

NA GWIAZDKĘ

12. Niecała 12.

MAGAZYN BŁAWATNY

L. FALĘCKIEGO i SYNA,

urządził

Wyprzedaż

Towarów wysortowanych i Resztek

po cenach niżej kosztu. 3056

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 20 Listopada (2 Grudnia) r. b., o godzinie 12-ej w południe, odbywać się będzie w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy, głośna in plus licytacja, na dogodniejszych warunkach, na sprzedaż pozostałego po uregulowaniu ulicy Trębackiej w Warszawie, placu miejskiego, oznaczonego na planie № VI, mającego powierzchni łokci kwadr. 3213,5 czyli sażenów kwadr. 234,2 łącznie z dwupiętrowym domem murowanym frontowym od ulicy Nowo-Senatorskiej i z miejscem ustępowem, od summy rs. 67,500.

Licytacja odbywać się będzie głośna.

Niestawający do licytacji głośnej, mogą składać lub nadsyłać na ręce p. o. Prezydenta miasta zapieczętowane deklaracje napisane na papierze stemplowym, ceny kop. 60, podług wzoru niżej zamieszczonego, nie później jak do godziny 12-ej w południe, w dniu do licytacji oznaczonym, w których wyraźnie cyframi i literami, bez skrobań, poprawek i przekreśleń, wypiszą cenę, za jaką podejmują się kupić rzeczony plac z zabudowaniami.

Otworzenie złożonych deklaracyj nastąpi zaraz po ukończeniu licytacji głośnej.

Przystępujący do licytacji głośnej, powinni przy prośbie na stemplu ceny kop. 60, jak również składający deklaracje, dołączyć kwit kassy m. Warszawy na złożone w tejże kasie vadium w ilości rs. 6750 i na koszta ogłoszenia rs. 150, które nieutrzymującemu się przy licytacji, natychmiast zwrócone będą.

Utrzymujący się przy licytacji obowiązany będzie nie później jak za dni 15 po zatwierdzeniu licytacji, dopełnić złożone przez niego vadium do $1/5$ części sumy zaofiarowanej na licytacji, pozostałe zaś $4/5$ części szacunku placu i budowli wnieść do kassy miejskiej w ciągu 10 lat, dziesięcioma terminowemi ratami z procentem 5% i zobowiązanie to winien zabezpieczyć na 2-m numerze hypoteki placu w takim razie, jeżeliby nabywca żądał zabezpieczenia na pierwszym numerze hypoteki, pożyczki Towarzystwa Kredytowego m. Warszawy.

Inne warunki i plan, są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu codziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się kupić pozostały po uregulowaniu ulicy Trębackiej w Warszawie, plac miejski, oznaczony na planie № VI, mający powierzchni łokci kwadr. 3213,5 czyli saż. kwadr. 234,2 łącznie z dwupiętrowym domem murowanym frontowym, od ulicy Nowo-Senatorskiej i z miejscem ustępowem, za summę rs. . . . . (wypisać cyframi i literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom, w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kasie m. Warszawy, vadium rs. 6750 i na koszta ogłoszenia rs. 150, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania). Pisałem dnia . . wypisać dzień, miesiąc i rok). Podpisać wyraźnie imię i nazwisko. 2326

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 27 Listopada (9 Grudnia) r. b., o godzinie $11\frac{1}{2}$ z rana, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy licytacja in plus, przez opieczętowane deklaracje na trzyletnią dzierżawę od dnia 27 Grudnia (8 Stycznia) 1885/6 r. do takiejże daty 1888/9 roku, placu pustego pod № 2442 w Warszawie, od rs. 150 rocznie.

Mający zamiar ubiegania się o takową dzierżawę, złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonem na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowaną deklarację, napisaną bez poprawek na papierze stemplowym ceny kop. 60, podług wzoru poniżej zamieszczonego wraz z kwitem Kassy miasta Warszawy, na złożone w tejże Kassie vadium, w ilości rs. 15 i na koszta ogłoszenia rs. 25, które nieutrzymującemu się przy licytacji będą zwrócone.

Warunki są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się wydzierżawić na trzy lata od dnia 27 Grudnia (8 Stycznia) 1885/6 r. do takiejże daty 1888/9 r., plac pusty pod № 2442 w Warszawie, za summę rs. . . . . . kop. . . . rocznie, (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom, w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie m. Warszawy, vadium rs. 15 i na koszta ogłoszenia rs. 25, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania). Pisałem dnia . . . (wypisać dzień, miesiąc i rok), podpisać wyraźnie imię i nazwisko. 2401r

Do wszystkich sklepów Stowarzyszenia „MERKURY,“

nadeszły świeże 2319r

Śledzie angielskie

i sprzedają się po **2 i pół kop.** sztuka.— Kupującym na beczki odstępuje się **rabat.**

Komu pieniądz potrzebny!

może go dostać codziennie zrana od 10, a w Święta od 1 godziny po południu. **w Lombardzie, ul. Widok № 17** nowy.—Zaliczki wydają się pod zastaw złota, srebra, garderoby, dywanów, towarów, płócien, i innych kosztownych ruchomości. **2429R**

NA GWIAZDKĘ

Jedenasty łokieć darmo.

Tak jak w latach zeszłych, tak i w tym roku urządzam wielką sprzedaż towarów łokciowych, zacząwszy od 15 (27) Listopada r. b., do Nowego-Roku, przyczem **dodaję do każdych dziesięciu łokci jakiegokolwiekbądź kupionego towaru jedenasty łokieć darmo, nie podwyższając obecnych najniższych cen.**

K. MANTEY,

Skład Fabryczny Towarów Łokciowych

Świętokrzyzka róg Włodzimierskiej. 2475R

Doniesienie tymczasowe.

Na mocy udzielonego pozwolenia przez Władzę Wyższą, na **gostawę nafty do domów na zamówienia,** prowadzone będzie

PRZEDSIĘBIORSTWO

pod firmą

„LUX.“

Nafta prawdziwa Amerykańska oraz Kaukazka, dostarczaną będzie do mieszkań w omnibusach żelaznych, specjalnie zbudowanych, w miarach pół-garncowych, 1, 2 i 3-garncowych, opieczętowanych przez Magistrat, z korkami zaopatrzonemi w plomby.

Kantor, ulica Erywańska Nr 7.

Telefon Nr 69. 3082

RĘKAWICZKI

w znacznym wyborze

Szycie mocne.

na **3 guziki** czarne, białe, jasne i duńskie, po kop. **65.**
na **4 guziki** „ „ „ „ po kop. **75.**
na **6 guzików** „ „ „ „ po kop. **95.**
na **2 guziki** białe, jasne, **męzkie** po kop. **60.**

Polecam również męzkie w różnych kolorach, ręcznie stebnowane, nadzwyczaj trwałe.—Wszelkie inne gatunki po cenach nizkich.

J. Lukrec,

2473R **Magazyn i Fabryka Rękawiczek, ulica Tłomackie № 3.**

MAGAZYN M-me ALEXANDRINE

11. róg hr. Berga i Mazowieckiej 11,

zaopatrzony we wszelkie Nowości z pierwszorzędnych domów paryzkich, poleca się JWW. i WW. Klijentkom. 2478R

Liczne podziękowania osób prywatnych i świadectwa lekarskie, jak niemniej rozgłos i wzięcie w ostatnich czasach essencji pod nazwą

BRASSICON W. RUSSYANA,

używanej z wielkiem powodzeniem **w bólach głowy, migrenie, w cierpieniach nerwowych głowy, zawrotach, uderzeniach krwi do głowy,** jak niemniej w dolegliwych **bólach zębów,** upoważnia nas do zalecania, jako środka prawdziwie nieocenionego w swoich skutkach.— Środek ten będąc lotnym, użyty na zewnątrz, nie pozostawia najmniejszych śladów bytności swojej w organizmie, działa zatem z nadzwyczajną szybkością i w niespełna dwóch minutach, usuwa najnieznośniejsze bóle głowy, będące często początkiem rozwinięcia się w następstwie bardziej groźnego cierpienia.—**Hurtowa i detaliczna** sprzedaż Brassiconu w Laboratorjum W. Russyana, ulica Kotzebue № 3.— Cena za flakon 40 i 80 kop., z przesyłką na prowincję o 20 kop. drożej. — Brassicon koncentrowany rs. 1 kop. 50 i rs. 2 kop. 50, używany wyłącznie w migrenie. 2855

OLIWA NICEJSKA,

Octy stołowe i Essencja Octowa Frankfurtska,

znajdują się w znacznych zapasach

w Składach Materjałów Aptecznych

LUDWIKA SPIESSA I SYNA,

Plac Teatralny № 464/5, obok kościoła PP. Kanoniczek, | **ulica Marszałkowska № 140,** pomiędzy Świętokrzyzką i pl. Zielonym.

Ceny przystępne.—Towar wyborowy. 2153R

Skład Towarów Bławatnych

E. A. HEURICH,

2 róg Miodowej i Senatorskiej 2,

zaopatrzony na sezon bieżący w wielki wybór Wełn na suknie i pokrycia futer, a także Flaneli, Kortów, Towarów jedwabnych i białych, **po cenach umiarkowanych,** z któremi poleca się Szanownej Publiczności. 2472R

PAPIER FAYARD et BLAYN

PARYŻ, rue Saint-Merry 30.

Leczy: katary, choroby piersiowe, reumatyzmy, oparzenia i nagniotki.

Znajduje się we wszystkich aptekach.

NAJWYŻEJ Zatwierdzone Towarzystwo

„S. M. SZYBAJEW i S-ka,"

ma zaszczyt zawiadomić, że w Zakładach Towarzystwa w **Baku,** pozostających pod zarządem

W. J. RAGOZINA,

otrzymany został i znajduje się w sprzedaży materjał oświetlający, nie przedstawiający żadnego niebezpieczeństwa, zwany

ASTRALINA

Materjał ten, najzupełniej bezpieczny, zapala się dopiero przy 65°, pali się we wszystkich palnikach (brennerach) i jest najlepszym środkiem oświetlającym, jaki dotychczas pojawił się w handlu.

Materjał powyższy jest do nabycia we wszystkich pierwszorzędnych składach materjałów oświetlających w Warszawie i na prowincji.

Kantor Towarzystwa w Warszawie, przy ulicy Królewskiej, róg **Granicznej,** w domu Neufelda. 3041

Egzystujący od r. 1790

Skład Win i Fabryka Miodu

pod firmą

„S. MALINIAK“

Plac Grzybowski № 16, w Warszawie,

poleca rozmaite **Wina** zagraniczne, jako to: **węgierskie, francuzkie, hiszpańskie, reńskie** itd., itd., w wyborowych gatunkach, — **zaś jako specjalność**

Stary Miód

„STARUSZEK,"

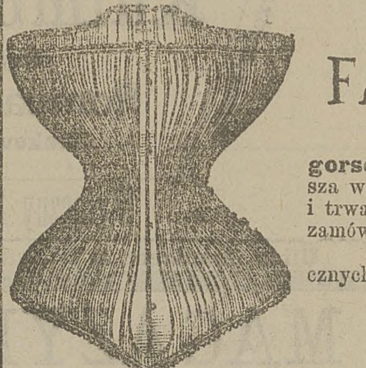
słynny z wybornego smaku i aromatu.

Ekspedycja codzienna na wszystkie stacje dróg żelaznych. 2450R

Egzystujący od r. 1790

Egzystujący od r. 1790

Egzystujący od r. 1790



Największa

FABRYKA GORSETÓW

założona w roku 1878.

Największy wybór wszelkich możliwych gatunków **gorsetów, z prawdziwego fiszbinu,** najmożniejsza w całem Państwie fabryka, pod względem piękności i trwałości wyrobu, oraz najlepszego fasonu. Specjalne zamówienia wykonywane są z największą starannością.

Sprzedaż hurtowa i detaliczna, po cenach fabrycznych nadzwyczajnie zniżonych.

O łaskawe liczne zwiedzanie magazynu uprasza

Z uszanowaniem

Wilhelm Steiner,

Fabryka Świętokrzyzka 24, Nr 34 nowy. 2438R

Nowość! Nowość!

PAPIEROSY

„SZYK“

w cenie kop. 60 za 100 sztuk, w pakunku po 100, 25, 10 i 5 sztuk, oraz

„LA BELLA“

w cenie rs. 1 za 100 sztuk, w pakunku po 100, 25 i 10 sztuk, poleca

Fabryka Tabaczna Towarzystwa „Union,“

dawniej L. KRONENBERG,

w WARSZAWIE. 2272R

MAGASIN FRANÇAIS

przy rogu Krakowskiego-Przedmieścia i ulicy Trębackiej, (w Starej Poczcie), poleca:

Wielki wybór Ubiorów męzkich i dziecinnych.

Krój i fason podług najświeższej mody. — Skład najlepszych materjałów krajowych i zagranicznych, dla obstalunków podług miary. Ceny nizkie stałe, oznaczone są na każdej sztuce.

Paletoty jesienne na wełnianej podszewce, poczynając . . . . od rs. 17.
Paletoty zimowe na wacie, ... od rs. 19.
Garnitury dobre, trwałe, ... od rs. 18.
Spodnie zimowe . . . . od rs. 5.
Tużurki czarne . . . . od rs. 16.

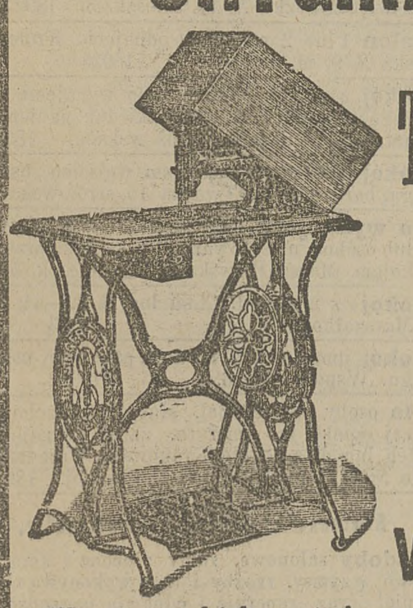
Niemniej wybór modnych dziś meksykanek jesiennych angielskich, prawdziwych burek sławuckich, szlafroków we wszelkich gatunkach, oraz kurtek skórzanych. 2220R

MASZYNY DO POŃCZOCH, uznane za najlepsze.
JULJAN BERG. Mazowiecka Nr 14. Dokładna nauka na maszynach. r-2

ORYGINALNE MASZYNY DO SZYCIA SINGERA

najstarszej i największej w świecie Fabryki Maszyn do szycia

THE SINGER MANUFACTURING COMPANY



są niezrównane co do ich dobroci, zdolności wykonania i trwałości, a w skutek tych zalet są najbardziej wzięte. Sprzedają się na rozpłatę tygodniową po

Rs. 1,

ażeby tym sposobem uprzystępnić osobom mniej zamożnym nabywanie jednej z najlepszych maszyn do szycia.

Każda oryginalna maszyna Singera ma na ramieniu wybitą niniejszą markę, oraz firmę „THE SINGER MANUFACTURING & COMP." a dodane zostaje do każdej sztuki świadectwo gwarancyjne (certyfikat), opatrzone moim podpisem: ***G. Neidlinger.***

W Warszawie do nabycia tylko w moich własnych sklepach

Wierzbowa Nr 4, Długa róg Miodowej Nr 17 i Twarda Nr 12.

We wszystkich zaś innych sklepach, w których maszyny pod nazwą Singera lub systemu Singera zbywają, są tylko podrabiane maszyny Singera.

G. NEIDLINGER, Jeneralny Agent.

2439R

Nauka i wychowanie.

Potrzebna bona francuzka. Zielna № 25, dom Rosenbluma. m. 7, od 3 do 6 godz.

Niemka 5odowita, Veronica Mazur, z patentem, znająca gruntownie swój język, udziela lekcje konwersacji; można zastać do godziny 1-ej. Kanonia № 14 nowy, pierwsze piętro. 18768

Uczeń kl. 6-tej, filolog, poszukuje korepetycyj. Wiadomość Chmielna № 27 nowy, mieszkania 18. 2618

Pięknopisania wyucza w krótkim czasie osoby bez różnicy płci i wieku, wyższy nauczyciel kaligrafji R. Krajewski. Miodowa № 1. m. 12. 18808

Student uniwersytetu udziela lekcyj ruskiego, polskiego i korepetycyj, może przyjąć kondycję w mieście. Adres: Leszno 40, m. 22. Zastać można od 2—4, lub rano.

Nauczyciel mający patent, oraz pozwolenie władzy naukowej, na otwarcie szkoły elementarnej prywatnej, władający dobrze językiem niemieckim, poszukuje posady nauczyciela przy większej fabryce, może przytem prowadzić korespondencje w językach: rossyjskim, polskim, niemieckim i angielskim. Oferty pod adresem „Nauczyciel", przyjmuje i udziela bliższych wiadom. W. Skupieński, magazyn ubior. męzkich w hotelu Polskim, ul. Długa w Warszawie. 18789

Francuzka dyplomowana udziela lekcje i konwersacji 2 rs. miesięcznie. Krucza 15. Felicité Smidt. 18974

Życzę sobie brać lekcje języka niemieckiego z konwersacją, od rodowitej niemki. — Wiadomość ulica Długa № 5, mieszk. 9, od godziny 6—7 codziennie. 18962

Bona potrzebna na wyjazd, mówiąca po niemiecku i umiejąca szyć na maszynie.— Nowy-Świat 1. Malangiewicz 18961

Bona francuzka zaraz do umieszczenia.— Niecała № 14, mieszk. 11. 18911

Potrzebna francuzka do konwersacji z dobrą wymową, zgłosić się: Karmelicka 19, do p. Landau, 11—12. 18956

Chciałbym brać lekcje języków: angielskiego i francuzkiego po dwie godziny dziennie. Listy wraz z oznaczeniem ceny pod adresem „Z. 30", do Kur. Warsz. 18940

Poszukuję stancji dla ucznia wzorowego, za małą opłatą, do towarzystwa uczniowi klas realnych, od 1-ej do 4-tej klasy. Łaskawe oferty proszę składać w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. U. M. 18933

Posady i prace.

Pani Erard, ul. Kotzebue № 2, potrzebuje zdolnych panien do spódnic. 18800

Poszukuje się niańki rosjanki do trzyletniego dziecka. Krucza 32, mieszk. 8.

Młoda osoba, łagodnego usposobienia, potrzebna do zarządu domu. Oferty z fotografjami adresować: Szepietówka Pue.

Przyjmuje się przepisywanie w językach: polskim, francuzkim, niemieckim, pismo czytelne. Wiadomość w redakcji „Wieczorów Rodzinnych, od godziny 10-tej do 4-tej. Mazowiecka 10. 18949

Panny zdatne do sukien i okryć. Ulica Zimna № 2, Nowicka. 18775

Lekarz kawaler, potrzebny jest do miasteczka Międzyrzecza, Wołyńskiej gubernji, powiatu Rowieńskiego, bliższa wiadomość na miejscu u aptekarza Ed. Seydela.

Potrzebna jest panna do znaczenia bielizny, może mieć mieszkanie i całodzienne utrzymanie lub przychodnia z życiem i za dobrem wynagrodzeniem. Wiadomość: Nowy-Świat № 25, mieszk. 16, w fabryce bielizny.

Mając w majątku swoim kolonję, życzę osiedlić w takowej robotników polaków wydalonych z Prus; także potrzebuję ekonoma z wydalonych polaków. Proszę zgłaszać się pod adresem: J. F. Sankowski, Mochylewska gubernja, stacja Kochanowo. 18051

Posada etatowa jest do oddania w biurze poważnej instytucji. Potrzeba do tego rs. 300. Adres złożyć w kiosku, róg Żurawiej i Kruczej pod lit. M. 18899

Osoba młoda, inteligentna, znająca się na gospodarstwie wiejskiem, poszukuje miejsca do zarządu domu. Nieeała № 14, m. 11.

Potrzebny rządca domu z kaucją i summa 2,000 rs., na spłatę. Wiadomość u Leona Hufnagla, Gnojna № 11. 18704

Potrzebny jest rządca do miasta Łodzi, z kaucją do rs. 3000. Wiadomość u Tobołowskiego, Dzika № 32 nowy. 18815

Potrzebujemy kilku zdolnych galwanizerów. którzy pracowali w fabrykach lamp. Chachamowicz & Silice. Chłodna 3. 2627

Gospodyni uzdolniona, posiadająca świadectwa, poszukuje miejsca. Wspólna 39, mieszkania 16. 2628

Subjekt uzdolniony w bławatnym interesie, posiadający języki: francuzki lub niemiecki, znajdzie pomieszczenie w magazynie L. Falęckiego i Syna. Niecała 12. 18788

Zecerów zdolnych kilku, potrzebuje zaraz drukarnia B. Kopczyńskiego. Danielewiczowska 4. Tamże potrzebny uczoń. 18983

Chłopiec potrzebny do sklepu galanteryjno-tabacznego. Krak.-Przedmieście № 60.

Panny do szycia bielizny strojnej są potrzebne. Ulica Ciepła № 2a, m. 24. 18932

Panienki młode potrzebne do papierowych robót. Papeterie, Obożna 5. 18943

Człowiek młody, kawaler, ze średniem wykształceniem, poszukuje jakiegokolwiek zajęcia. Ulica Złota № 32, m. 20. 18934

Panny podręczne i do nauki, potrzebne są zaraz do pracowni sukien M. Kowalskiej. Zielna № 39. 18970

Rs. 100 i więcej, za wyrobienie posady na kolei lub gdziekolwiekbądź, h. urzędnikowi. Wiadomość: ulica Świętojerska № 12a, m. 38, od 1—3 po południu. 18969

Polka wykształcona poszukuje zajęcia w zamożnym domu. Krucza 15—5. 18975

Poszukuję uzdolnionego gorzelanego. J, Friedl, Chłodna 30, w Warszawie. 18844

Kupno i sprzedaż.

Sery i Masło litewskie znanej dobroci.— Warecka 9 nowy, m. 5, od g. 9—1. 2558

„Wschód." Dywany perskie, bucharskie, angielskie, strzyżone i gładkie, wojłokowe, uralskie, serwety, najróżnorodniejsze chodniki, oraz różne wyroby orjentalne, poleca specjalny skład dywanów, Mazowiecka № 16, w podwórzu. Ceny najniższe. 2256

Mundur galowy nowy, kapelusz, szpada, dla sądownika ósmej klasy, oraz fortepian krótki fabryki Zirkwitza do sprzedania. Złota 4/4, mieszkania 18. 18731

Najwyższą nagrodą na wystawie gospodarczo-spożywczej odznaczone marynaty, konserwy, poleca Władysław Wójcicki, Marszałkowska 144. 2617

Meble! Piękne umeblowanie z 6-u pokojów, garnitur czarny i orzechowy, szafy rozbierane rzeźbione, łóżka, ottomana, szafki do bielizny, tremo, lustra, kredens, stół z krzesłami, biuro i firranki, oraz inne meble do sprzedania częściowo bardzo tanio, na Chmielnej w pałacu № 32 nowy, m. 9, na lewo w oficynie, idąc od rogu Brackiej piąty dom. 18912

Do sprzedania kostium paryzki zupełnie nowy, granatowy, z kapeluszem, szafka z lustrem, szubka aksamitna obłożona tumakami. Biuro męzkie dawnego fasonu b. wygodne, materji niebieskiej 40 łokci. Szal francuzki, suknie, okrycia, drobiazgi. Zgłaszać się codzień od 12-tej.—Chmielna 10, stróż wskaże. 18977

2 futra: damskie lisy kryte matlase, szopy męzkie, oba w dobrym stanie. Leszno № 53, u właścicielki domu. Tamże różne meble za przystępną cenę. 18920

Meble po zwiniętym magazynie, różne garnitury, ottomany, stoły i inne meble, po niepraktykowanie nizkich cenach. Nowy-Świat 58, w bramie na dole, mieszkania 3.

Salopa tumakowa jedwabiem pokryta, algierka damska z elek, kołnierz i mufka nurkowe, drugi z lisów niebieskich, algierka tumakowa, do sprzedania. Nowy-Świat № 62, mieszkania 14. 18965

Futro do sprzedania, palto podbite psami z odnową niedźwiedziową, używane, rs. 40. Lisiurka szaraczkiem kryta, krojem angielskim, nowa, rs. 50. — Palto na futerku dla chłopca od lat 10 do 14. Poloneza oposowa pokryta materją. Garnitur z amerykańskich soboli. Krakowskie-Przedmieście wprost kościoła Ś-go Krzyża № 12, mieszkania 10, drugie piętro od frontu, od 10-tej do 4-tej.

Meble do sprzedania: garnitur czarny, szeslong, kanapka buduarowa, krzesła fantazyjne, lustra, kolumny czarne, stoliczki i biurko damskie, biblioteczki, szafki do bielizny, bardzo ozdobne, tualeta wielka paryzkiego wyrobu, wytwornie rzeźbiona, z jadalni umeblowanie dębowe, stoliczki do kart, wieszadła, firanki, lampy, obrazy olejne i wiele sprzętów domowych. Bracka № 20, szwajcar wskaże. 18412

Meble: garnitur czarny, rzeźbiony, jedwabiem kryty, garnitur orzechowy, garnitur cały kryty, otomana, szeslongi i różne meble, tanio do sprzedania. Mokotowska № 23, róg placu św. Aleksandra, wiad. u stróża.

Meble ozdobne do 5-u pokojów, garnitur czarny aksamitem kryty, szafki, szafy, szeslong, umeblowanie jadalnego pokoju, biurko damskie i męzkie, łóżka, toaleta, umywalnia, krzesełka fantazyjne, kolumny, do sprzedania. Zielna 11, nowy 19, mieszk. 4.

Meble bardzo gustowne, z 5-u pokojów, garnitury ozdobne, szafy, łóżka, umywalnia, toaleta, z jadalni eleganckie dębowe urządzenie, biuro otomana, biblioteka, oraz kolumny, kandelabry, dywany, firanki, do sprzedania tanio, przy ulicy Chmielnej № 22, (nowy 28), idąc od Brackiej 3-ci dom. w bramie, 1-e piętro, mieszkania 3. 18402

Meble: garnitur czarny rzeźbiony orzechowy, gustowny, urządzenie jadalnego pokoju dębowe, oraz inne meble z kilku pokojów, tanio do sprzedania. Chmielna № 25, nowy № 35, stróż wskaże. 17980

Meble, kompletne urządzenie z ośmiu pokojów, garnitury ozdobne, szafy rozbierane rzeźbione, łóżka, toaleta, umywalka, nocne szafeczki, szafki do bielizny ottomana, rozmaite salonowe rzeczy, trema, lustra, kredens, stół, krzesła, stoliki do kart, żardinierki, komoda, regulator, żyrandol, firanki, dywany, chodniki, obrusy, lampy, oleodruk, serwis. Marszałkowska № 111, w bramie 1-e piętro, mieszkania 16. 18601

Do sprzedania fortepian Hofera, 6 krzeseł starożytnych mahoniowych, kanapka, lustro duże, biurko damskie, 2 futra damskie, kołnierz tumakowy, dywan, skrzypce. Złota 16, mieszkania 11, parter. 18783

Tanio garnitur czarny, orzechowy i fantazyjny, 2 słupy, biały marmurowy. Nowy-Świat № 40, mieszk. 3. 18832

Fortepian Hoffera, nowego systemu, za rs. 240. Mostowa 18, m. 6. 18831

Futro męzkie skunksy do sprzedania. — Ogrodowa № 5. mieszkanim 16. 18785

Poszukuje się używanego garnituru mebli, szafy dużej, na spłaty miesięczne, gwarancja pewna. Łaskawe oferty składać proszę w kantorze Kurjera Warsz., pod lit. J. P. B. 18792

Figus dziewięcioletni jest do sprzedania za przystępną cenę. Marszałkowska № domu 62, stróż wskaże. 18777

Kredens, stół, 12 krzeseł, dębowe, rzeźbione, żyrandol, lampa, do sprzedania.— Nowy-Świat № 66, mieszk. 24. 18780

Lustra, komody, tremo, stolik,. szafka, obrazy, sztychy oprawione, kandelabry, kinkiety, lampy, zegary, do sprzedania. Saski Plac № 5, B. Bolcewicz. 18734

Meble do sprzedania: garnitur mahoniowy, szafa jesionowa, dwa lustra w złoconych ramach, oraz łóżko mahoniowe. Ulica Złota, za Sosnową № 51 nowy, w oficynie, na dole, widzieć można od 10 rano do 3 po południu. 18655

Wyprzedaż kapeluszy zimowych w wielkim wyborze, po bardzo nizkiej cenie, w magazynie mód. Świętokrzyzka № 10. — T. Zawistowska. 18623

Jabłka od 2 do 3 rs. pud, konfitury, konserwy różne do sprzedania. Pańska 4, mieszkania 39, od 4 do 7. 18825

Meble do sprzedania, dębowe urządzenie jadalnego pokoju, oraz inne meble tanio, razem lub częściowo. Chmielna 8, nowy 14, wprost kąpieli, mieszkania 9. 18756

Do sprzedania karetka jednokonna i powóz parokonny, z pierwszorzędnej fabryki. Wiadomość: Wielka № 45, stróż wskaże.

Klacz kara, lat 8, kompletnie ujeżdżona pod wierzch, z powodu wyjazdu za rs. 250, (bez targu) do sprzedania. Przejazd, Mostowskie koszary, spytać stajennego Snietkowa.

Tanio do sprzedania futro męzkie szopowe i surdut baranami podbity, używane, oraz garnitur mebli. Nowolipki № 38D, mieszkania 6. 18213

Szuba niedźwiadki nowe do sprzedania za rs. 60. Ordynacka 6. stróż wskaże. 2591

Fortepiany nowe, używane, pianina, sprzedaż, zamiana, reperacje, strojenia przyjmuje, fabryka fortepianów Karwowski i Syn, Leszno 19a. 18694

Na raty lustra sprzedaje tak w miejscu jak i na prowincję, fabryka zwierciadeł i ram Maurycego Silberberga, Rymarska № 8.

Fortepian sprzedaję, wynajmuję, trzy rs. miesięcznie. Hoża 13, mieszk. 22. 18735

Skarpetki wełniane po kop 40 sprzedaje skład maszyn pończoszniczych, pojedyńczo i hurtownie, Mazowiecka 14. 1862

Tanio do sprzedania: biurka staroświeckie, zegary, bronzy, obrazy olejne, akwarelle. Leszno 716, mieszkania 13. 17952

Maszyny pończosznicze, nowej, ulepszonej konstrukcji, poleca skład maszyn Juljana Berg. Mazowiecka 14. 97

Sprzęty kuchenne, wanna, komoda, lampa wisząca, umywalnia, krzesła, do sprzedania. Marszałkowska 109, m. 5. 18904

Do sprzedania szafy dębowe z filarami ozdobne, krzesła dębowe, stoliki do kart, krzesełka białe fantazyjne. Leszno № 64 nowy. 18914

Dubeltówka Lankastra kalibru № 12, wraz z przyborami myśliwskiemi. Bracka № 20, stróż wskaże. 18898

Najtaniej sprzedaje wyroby złote, srebrne i brylantowe Józef Betcher, jubiler, Marszałkowska 65/139. Wybór wielki! 2631

Futro męzkie skonksy, kastorem kryte, obszerne, mało używane i kołnierz bobrowy, do sprzedania. Ul. Ogrodowa № 20, mieszk. 1, zastać można od 9 do 1-ej. 18842

Wyżeł. piękny ponter 8-miesięczny, dobrze ułożony, do sprzedania. Żurawia № 20, mieszk. 9. 18900

Masło solone nadeszło ze wsi, funt 28 kop. Wiejska 18, mieszk. 4, od 9—1-ej. 18651

Do sprzedania szuba niedźwiadkowa, w najlepszym stanie; szafa duża rozbierana, używana, pismo ilustrowane Kłosy tom. 20. Wiadomość: ulica Pańska № 10/1215, u gospodarza. 18549

Fortepian najnowszej konstrukcji do sprzedania szanownej publiczności lub wynajęcia. K. Miller, Miodowa № 3. 18944

Fortepian do sprzedania. Elektoralna № 19, mieszkania 16. 18938

Do sprzedania żyrandol bronzowy, kołnierz, mufka sobolowa, futro męzkie niedźwiadki, oraz serwis piękny porcelanowy na 24 osób i różne bagatelki.. Widzieć można od godz. 9-tej rano do 12-tej w połndnie. Ul. Warecka № 14 nowy, mieszk. 15.

Kuc z uprzężą, silny, do sprzedania. Chłodna 12, u stróża. 2643

Płaszcz podszyty szopami b. ładnemi, na osobę wyższego wzrostu. Freta № 35, w oficynie 2-gie piętro, mieszkania 16, od godz. 12-ej do 4 po południu. 18931

Do sprzedania węgle na fury i korce, za 10 korcy 9 rs. z dostawą. Ulica Pańska № 60, skład węgli, Karol Radomski. 18958

Urządzenie sklepowe, tanio do sprzedania zaraz. Wiadomość w dystrybucji, Świętokrzyzka № 31. 18926

Szafy orzechowe, rozbierane z filarami, rzeźbą, u stolarza. Wróbla 9. 18927

Fortepian krótki, czarny, świeżo wyrestaurowany, jest do sprzedania za rs. 150. Ulica Drewniana № 3. 18955

Fortepian Kralla i Seidlera palisandrowy-systemem belgijskim rs. 350; Hoffera czarny, krótki 250. Nowy-Świat 62. Fabryka fortepianów Cerulli. 18978

Para koni silnych, do sprzedania, za przystępną cenę. Twarda 5, m. 25. 18967

Do sprzedania w dobrym stanie futro męzkie barany, długie; futro męzkie barany, średniej długości. Nowy-Świat 21, mieszkania 30. 18959

Poloneza czerwonych lisów, jedwabną materją pokryta, z kołnierzem i mufką tumakową, bardzo piękna, do sprzedania. Ul. Bracka № 11, 2-e piętro, mieszk. 5. 18964

Futro męzkie elki, tanio do sprzedania. Wiadomość w magazynie pod firmą Ryszkowski. Nowo-Senatorska 9. 2644

Piękną kamelję oddaję za rs. 16. Ulica Hoża 26—7. 18727

Z przyczyny wyjazdu jest do sprzedania stół dębowy, obiadowy, za cenę bardzo umiarkowaną. Krucza № 47, m. 11. 18972

Za nizką cenę mebli garnitur, bordo aksamitny, mało używany rs. 85; tamże szafy, szeslong, toaleta, komoda., piękna lampa wisząca rubli 8. Żurawia № 25, m. 8. 18928

Interesa handl. i majątk.

Magle i sklep do sprzedania za nizką cenę. Zielna 25. 18718

Magle angielskie są do sprzedania. Ulica Ogrodowa № 34. 18498

Magazyn obuwia damskiego, egzystujący od lat czterdziestu kilku w Gościnnym Dworze za Żelazną Bramą, jest zaraz do odstąpienia. Wiadomość ulica Zimna № 4 domu, mieszk. № 47. 18822

Kawiarnia do sprzedania. Wiadomość na miejscu. Obożna 10. 18903

Skład węgli do sprzedania. Wiadomość: Dzielna 12c. 18874

Sklep wiktuałów do sprzedania, bardzo tanio, z powodu interesu. Ulica Żelazna № 32. 18608

Do umieszczenia jest summa nieletnich 8,000 lub 10,000 rs. na 1 № hypoteki po Towarzystwie domu murowanego w Warszawie. Adresy składać można w kantorze Kur. Warsz. pod lit. S. K., bez pośrednictwa osób trzecich. 18723

Do interesu przemysłowego, dobrze prosperującego, potrzebny jest wspólnik współpracownik, z kapitałem 5,000 rs. Oddział pracy do wyboru. Wiadomość i szczegółowe objaśnienia: Rybaki № 6, mieszkania 37, od godziny 8—1 i od 5—9. 2604

Magle ze sklepem sprzedaję ratami, lub wydzierżawię. Próżna 4, stróż. 18528

Sklep dystrybucyjno-galanteryjny, w najruchliwszym punkcie, do odstąpienia. Wiadomość u rządcy domu, ulica Chmielna № 24, między 3-ą a 5-ą po południu. 18838

Magle i sklep wiktuałów do odstąpienia w każdym czasie. Wązki-Dunaj № 14.

Sklep wiktuałów w dobrym punkcie, dający utrzymanie, można nabyć za małą sumę, tylko zaraz. Wiadomość na miejscu, róg Wielkiej i Złotej № 19. 18778

Wspólnika poszukuje się z kapitałem rubli trzydzieści tysięcy do wyeksploatowania i wyróbki dużego lasu, w doskonałem położeniu. Oferty składać w kantorze niniejszego pisma pod lit. M. B. 18827

Piwo i bufet w składzie wódek, chciałbym wydzierżawić. Oferty składać pod literą W. w biurze ogłoszeń, Senatorska 26. 2635

Sprzedaż lasu w gubernji Grodzieńskiej, 9,000 sztuk drzewa sosnowego dla spławu za granicę, na bardzo dogodnych warunkach. O bliższych szczegółach dowiedzieć się można w domu przy ulicy Jerozolimskiej № 67, m. 5, od godziny 3-ej po południu. 18930

Sklep spożywczo-dystrybucyjny z pokojem i kuchnią oraz herbaciarnią, jest do sprzedania. Nowolipie № 32. 18929

Dystrybucja do sprzedania z całem urządzeniem, za rs. 300, na Nowym-Świecie № 36 nowy. 18957

Sklep wiktuałów z dystrybucją, z zimowemi zapasami. Ulica Dzielna № 21. 18954

Plac do wynajęcia. Wiadomość: ulica Śliska № 54. 18939

Wdowiec poszukuje wspólniczki panny lub wdowy, do interesu handlowego, z kapitałem od 3-ch do 4-ch tysięcy rubli. Wiadomość w cukierni p. Arnolda, ulica Marszałkowska № 71 stary, 145 nowy. 18950

Potrzebną jest zaraz suma 6, do 10,000 rubli, na numer po Towarzystwie, na dom murowany, w szacunku 25,000 rubli. Wiadomość na miejscu, ulica Freta № 53, mieszkania № 6. 18947

Skład węgli do odstąpienia przy ulicy Freta № 33. 18936

Rubli 10,000 do wypożyczenia na dom po Towarzystwie. Chmielna 62, m. 5. 18946

Każdorocznie w ciągu lat kilkunastu potrzebuję około 100 tysięcy centnarów dobrego siana, w blizkości jakiejkolwiek stacji kolei żelaznej, około 200 wiorst od Warszawy oddalonej. Oferty celem zawarcia kontraktów z wykazem ilości, jakości i ceny umiarkowanej do 10 Grudnia r. b. przyjmuje Stanisław Wlekliński w Warszawie. Ul. Chmielna № 56/72. 18945

Lokale.

Do wynajęcia cztery i trzy pokoje. Ulica Instytutowa № 8, wiadomość u stróża, lub w biurze właściciela, Miodowa 11, (15). 2573

Do wynajęcia przy ulicy Miodowej 15 nowy pol., pokojów 9 i 3 duże pokoje z alkową na mieszkanie, biuro lub magazyn. 2572

Pokój umeblowany, z opałem, usługą, do wynajęcia od 1 Grudnia. Nowy-Świat № 16.

Poszukuje się do odnajęcia lokalu, w dobrym punkcie, złożonego z 6-u do 8-u jasnych sal, przydatnych na rękodzielnię. Oferty należy składać w kantorze Kurjera, pod lit. F. E. 187. 18817

2 pokoiki na dole, z meblami, pościelą, samowarem, obsługą. Krakowskie-Przedmieście 7. 18816

Sklep o dwóch oknach wystawowych, z tego stancja, przy ulicy Miodowej i Długiej w narożnym domu № 21, do wynajęcia. 18111

Salon. alkowa (sypialnia), elegancko umeblowane, przedpokój, paradne wejście, z usługą, do wynajęcia. Krakowskie-Przedmieście № 38, mieszk. 24, u Bobr. 18747

Pokoju niedużego poszukuje nauczyciel muzyki za gotówkę lub za lekcję, Oferty z oznaczeniem ceny, prosi składać w kantorze tegoż pisma pod lit. J. S. 10. 2630

Zaraz pokój umeblowany, na 1-m piętrze, od frontu, osobne wejście. Nowy-Świat № 40, mieszkania 3. 18833

Do odnajęcia zaraz lub od Nowego-Roku mieszkanie, składające się z dużego salonu z balkonem, czterech pokojów, przedpokoju, kuchni, garderoby i pasażu, z meblami lub bez takowych. Krakowskie-Przedmieście № 17, mieszkania 31, 1-e piętro. 18824

2 pokoje z przedpokojem są do odnajęcia umeblowane. Nowy-Świat № 52. 18795

Do wspólnego pokoju potrzebuję panny lub wdowy. Wiadomość na miejscu, Leszno 53, mieszkania 11. 18784

Umeblowane trzy pokoje, przedpokój kuchnia do najęcia zaraz. Nowy-Świat 1.

2 pokoje umeblowane i jeden pokój do wynajęcia, od frontu, na 2-m piętrze. Ulica Świętokrzyzka № 14, mieszk. 5. 18923

Salon 1 lub 2 pokoje do odnajęcia. Królewska № 9, m. 5. 18924

Pokój z meblami lub bez do wynajęcia od 1-go Grudnia dla emerytki lub panienki. Senatorska № 8 nowy, stróż wskaże. 18922

Pokój obszerny z wspólnem wejściem, usługą, bardzo tanio. Twarda 15, stróż wskaże.

Do wynajęcia: duży salon i pokój, razem lub osóbno, umeblowane, z wspólnym przedpokojem. Marszałkowska № 129, mieszk. 5.

Pokój z meblami! Chmielna № 32—44, od Marszałkowskiej. 18963

Pokój umeblowany, na dole, samowar, usługa. Wspólna № 13. 18952

Dla osoby przyjezdnej, słabej, potrzebującej opieki lub emeryta, zaraz do najęcia jeden lub dwa pokoje. Krakowskie-Przedmieście № 61, od frontu, u E. Dobieckiej. 18937

Doniesienia rozmaite.

Ozdoby salonowe, ramy złocone i kolorowe, gzymsy, rzeźby i t. p. wykonywa najtaniej oraz reperuje i odnawia nagrodzona medalem fabryka Kazimierza Matulewicza, ul. Długa № 41/43, róg Bielańskiej. 2483

Pianina do wynajęcia. Chmielna 33 stary, nowy 45, w prawej oficynie, mieszkania № 16. 18545

Przyjmuję wszelką krawieczczyznę, przeróbki, podszywam futrem, kraję na poczekaniu, wstawiam gorsy, mankiety i kołnierze do koszul męzkich, wykonywam wszelkie reperacje starannie. Wązka Freta 48, mieszkania 10. 18682

Fartuchy gospodarskie, ozdobne i dziecinne. Tamże przyjmuje się nadrabianie pończoch i skarpetek, oraz wszelkie szycie na maszynie. Włodzimierska 23 nowy, na parterze. 516

Kurtki i spodnie skórzane, buty filcowe, kaftany myśliwskie, poleca Breymeyer, ul. Królewska, róg Krak.-Przedmieścia. 17824

U akuszerki O. Gumińskiej, jest pokój osobny z wszelkiemi wygodami za umiarkowaną cenę, opieka troskliwa. Ulica Szpitalna № 2 i 4, mieszkania 14. 18966

Akuszerka B. Giller przyjmuje na słabość w wspólnym i osobnym pokoju. Cena umiarkowana. Freta-Szeroka № 12. 18115

Mamka młoda, zdrowa, ze świeżym pokarmem, jest zaraz do umieszczenia. Wiadomość: ulica Twarda № 5, u stróża. 18951

Mamka prosto ze wsi, jest do umieszczenia. Wiadomość: ulica Chłodna 19, stróż wskaże. 18720

Ktoby sobie życzył wziąść dziecko za swoje. Wiadomość: Pańska 25, mieszkania 7 wprost Marjańskiej. 18744

Nr 13,137 dowodu kassy Zaliczeń przy ulicy Miodowej № 12 zaginął. Znalazca złoży w tejże kasie. 18801

Pruski paszport, ruski wid i kartę zgubiono idąc z Marszałkowskiej na Trębacką. Właścicielka tychże Luiza Hossfeld, bona z Eisenach, Turyngja, Wielkie księztwo Sasko-Wejmarskie, prosi o odniesienie za nagrodą do restauracji p. Drehera, ulica Trębacka. 18960

W drukarni Kurjera Warszawskiego — Plac Teatralny nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою—Варшава 14 (26) Ноября 1885 г.
Redaktor Wacław Szymanowski. — Wydawca Gustaw Gebethner.